Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 19 | Kraków, czwartek 24 stycznia 1929 | Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Ruch w interesie

Od kilku dni koła polityczne stolicy objawiają większą niż zazwyczaj ruchliwość. Rozjazdy między Zamkiem a Belwederem, konferencje, pełne Rady ministrów, audjencje itp. są na porządku dziennym. Dla szarego tłumu uzasadnienie tego ruchu znajduje się w rzeczach, które go mogą zainteresować albo dotknąć. A więc mówi się o sprawach gospodarczych, o aprowizacji, o rozbudowie — same rzeczy, które zawsze, nawet w mocniej niż nasze ufundowanych państwach, dają temat do robienia ruchu. U nas dzieje się pozatem coś większego: oto w tych naradach biorą udział ludzie, którzy z reguły mają mało do czynienia z aktualnemi zagadnieniami politycznemi. Np. onegdaj prezes Banku Gospodarstwa Krajowego generał Górecki był u prezydenta Rzplitej i u premjera Bartla: prosty stąd wniosek, że albo ustępuje albo — wchodzi w jakąś kombinację w związku z wiszącą w powietrzu zmianą na kilku stanowiskach ministerjalnych.

U nas bowiem już oddawna (termin jest znany) wyrobiła się praktyka, że najważniejsze sprawy państwowe załatwia się poza Sejmem. Nie zniesiono ani nie zmieniono wprawdzie przepisu konstytucji, że Sejm ma wpływ na powoływanie i dymisjonowanie ministrów, ale praktycznie przepis ten wyszedł z użycia. O ile sobie przypominamy, od lata 1926 r. żaden minister nie ustąpił wskutek pozytywnej (np. przez wyrażenie wotum nieufności) albo negatywnej (np. przez skreślenie czy obniżenie funduszu dyspozycyjnego) uchwały Sejmu; natomiast wszystkie dotychczasowe zmiany, a było ich niemało, spadały niespodzianie i nikt nie widział przyczynowego związku między dymisją a urzędowaniem ministra. To odsunięcie ingerencji Sejmu idzie tak daleko, że wedle najnowszej wersji kroi się na nową fazę walki między Rządem a Sejmem z tej racji, że w Sejmie ma się pojawić wniosek o uchwalenie wotum nieufności ministrowi sprawiedliwości w związku z ostatniemi usunięciami kilku sędziów Sądu Najwyższego.

O „intensywności" naszego życia politycznego świadczy fakt, że zwołanie posiedzenia Rady ministrów i zapowiedziany w niem udział ministra spraw wojskowych wywołuje nadzwyczajne zainteresowanie. W czem tkwi ta nadzwyczajność? Czy w tem, że Rada zamiast w zwykły dzień piątkowy odbędzie się we wtorek? Czy w tem, że minister resortowy bierze w niej udział? Inne są powody tego zainteresowania, powody nietyle realne, ile... kombinowane. Oto powiadają, iż na tej Radzie ministrów mają zapaść nader ważne decyzje w związku z tem, że rząd nie zgadza się na poczynione przez sejmową komisję budżetową skreślenia w budżecie wojskowym i żąda restytucji pierwotnych cyfr. Przypuśćmy, że tak jest; w takim razie jest to zupełnie normalna rzecz, że rząd usiłuje przed zapadnięciem klamki, tj. przed trzeciem czytaniem uzyskać korzystniejszy dla siebie wynik. Jest nietylko prawem, ale i obowiązkiem rządu bronienia swego preliminarza, — tak, w warunkach normalnych, a my w takich nie żyjemy. U nas odrazu takim uprawnionym dążeniom towarzyszą tatarskie pogłoski w guście takiej, że o ile komisja, względnie Sejm okaże się oporny, Rząd wyciągnie konsekwencje. A wiadomo, że w danych warunkach konsekwencje te mogą być tylko jednostronne, tj. przeciw Sejmowi skierowane.

Słowem, ruch w interesie jest duży; szkoda tylko, że z pracy tej mało będzie korzyści. W innych państwach, np. we Francji, Anglji, także obecnie jest ruch, — jakiż jednak inny! We Francji ścierają się dwa światopoglądy, tam lewica wystąpiła do walki z prawicą o władzę, o nadanie polityce swego kraju piętna lewicowego; w Anglji stronnictwa szykują się do wyborów, których wynik zadecyduje na kilka lat o polityce państwa wewnętrznej i zewnętrznej, — u nas ważnem wydarzeniem jest konferencja na Zamku, a sensacją Rada ministrów z udziałem ministra wojny. Jeżeli tą miarą będziemy mierzyli nasze stosunki w porównaniu z europejskiemi, musimy przyjść do smutnego wniosku: daleko nam do Europy. Prawda, w Europie jest obecnie osiem dyktatur, a wśród nich — wedle wielkiego dziennika wiedeńskiego — figuruje także Polska.

855 miljonów deficytu w bilansie handlowym

Nasz bilans handlowy za r. 1928 zamyka się deficytem tj. nadwyżką przywozu nad wywozem w sumie 855 milj. zł. Cały nasz przywóz w tym roku wynosił 3.3 miljarda, wywóz zaś 2.5 miljarda zł. Ilości przywozu i wywozu w tonach przedstawiają się naturalnie bardziej imponująco, bo wywóz dochodzi do 20 miljonów ton; to jednak niczego nie dowodzi, gdyż największe ilościowo w wywozie pozycje wykazują węgiel i drzewo.

W ciągu roku suma deficytowa bilansu ulegała znacznym fluktuacjom. Największy deficyt 164 miljony mieliśmy w marcu, najmniejszy około 6 miljonów w listopadzie. Trzeba jednak zważyć, że marzec był miesiącem wyjątkowym, gdyż w połowie tego miesiąca weszła w życie waloryzacja ceł o 30 i 70%, wobec czego kupcy sprowadzali na gwałt towary dla uzyskania niższych jeszcze stawek celnych. Normalny deficyt obracał się w granicach 50, 70, 80 i 90 miljonów miesięcznie, przyczem zachodziły nieraz olbrzymie skoki, np. w październiku 38.5, w listopadzie około 6, w grudniu 29.2 miljonów zł.

Ogólna suma deficytu przewyższa o okrągło 300 miljonów zł. całą naszą pożyczkę sanacyjną z 1927 roku. Pomału, raz więcej, drugi raz mniej, wypływały z Banku Polskiego obce waluty na pokrycie deficytu i — co gorsze — niema widoków, aby w obecnym roku nastąpiła gruntowna zmiana na lepsze. Wszystkie akcje rządu i prywatne okazały się słomianym ogniem; akcja ta w jesieni — z pewnością w małym tylko stopniu jest to jej zasługą — obniżyła deficyt w listopadzie na jedną szóstą część październikowego, ale już w grudniu deficyt był o blisko pięć razy wyższy od listopadowego. Tak wahamy się między prawie równowagą a wielkiemi deficytami, mimo niewątpliwych ale mało praktycznych zabiegów o osiągnięcie równowagi.

Dalecy jesteśmy od samowystarczalności gospodarczej, o której konieczności ciągle nam prawią kazania. Mimo wszystko, czegośmy w ciągu 10-lecia niepodległości dokonali, nie jesteśmy jeszcze w zupełności odbudowani, a rozbudowa idzie też ślimaczym krokiem. Musimy dla odbudowy i rozbudowy sprowadzać mnóstwo rzeczy z zagranicy i to się wyraża w bilansie handlowym. Byłoby jednak pół biedy, gdybyśmy sprowadzali z zagranicy surowce, maszyny itd. — rzeczy potrzebne do fabrykacji, do modernizowania naszego przemysłu. Niestety, wielką rolę w bilansie odgrywają rzeczy niekonieczne, a przynajmniej nie w tej co obecnie wysokości potrzebne. Trudno jednak: jesteśmy widocznie społeczeństwem o wysokich wymaganiach kulturalnych i bez kawioru, marynat, owoców południowych obejść się nie możemy, a pozatem wielką rolę odgrywają względy polityczne, które zmuszają nas do zawierania takich traktatów handlowych (z Francją, Włochami), w wyniku których sprowadzamy pokaźne ilości win, pomarańcz itd.

Rząd, jak ostatnio donoszą, poświęca zagadnieniu bilansu handlowego specjalną uwagę. Może rząd znajdzie jakiś środek na to, a w każdym razie środkiem leżącym najbliżej jest zawarcie traktatu handlowego z Niemcami. Może nie wpłynie on uzdrawiająco na bilans, w każdym jednak razie będzie — wśród znanych nam środków — najskuteczniejszym.

Kłamstwa o Międzynarodówce zawodowej i o Mussolinim

Szereg pism (między innemi „Rzeczpospolita" z 22 stycznia „od własnego korespondenta" z Rzymu) przyniósł wiadomość, że wysłannicy Międzynarodówki zawodowej (amsterdamskiej) i angielskiego kongresu Trade Unionów tow. Citrine i Sassenbach odbyli niedawno podróż do Włoch, gdzie rozmawiali z Mussolinim — na temat konieczności przystąpienia robotników włoskich do Międzynarodówki, na co naturalnie otrzymali odmowną odpowiedź.

Jak ogłasza ostatni biuletyn Międzynarodówki amsterdamskiej, **wiadomość o rozmowie z Mussolinim jest od początku do końca zmyślona.** Wspomniani towarzysze byli wprawdzie we Włoszech, ale — ze zrozumiałych powodów — w największej tajemnicy i nie mieli ani ochoty ani interesu rozmawiać z wodzem faszystów. Podróż ich do Włoch miała całkiem inny cel i na szczęście zdołali uniknąć zetknięcia się z policją faszystowską, która z pewnością byłaby ich zaprowadziła gdzieindziej, nie do Mussoliniego.

Robotnicy całego świata, zorganizowani w Międzynarodówce, nie szukają kontaktu z tyranem, z sprawcą niepomszczonego dotychczas mordu na Matteottim i sprawcą banicji setek najlepszych ludzi na wyspy Leparyjskie. Na to Mussolini może długo czekać.

W Domu Robotniczym w Krakowie (ul. Dunajewskiego 5 II p.) w dniu imienin marszałka Sejmu tow. **Ignacego Daszyńskiego,** w piątek 1 lutego odbędzie się tradycyjna

IGNACÓWKA

Początek o godzinie 9 wieczór.

Orkiestra robotniczego Towarzystwa muzycznego „Hejnał". — Lutnia Robotnicza. — Bufet we własnym zarządzie.

Wstęp za zaproszeniami imiennemi, które wydaje administracja „Naprzodu".

Nowa procedura karna a klasa pracująca

II.

KTO BĘDZIE OSKARŻAŁ?

Kto będzie według nowej procedury miał prawo oskarżać? Jest to sprawa bardzo ważna. Nie chodzi bowiem tylko o to, aby nikt nie został niewinnie zasądzony, ale także o to, aby nikt nie był lekkomyślnie oskarżony i na wielką szkodę moralną i materjalną z procesem karnym połączoną, narażony.

Zadaniem procedury karnej jest tedy prawo oskarżania, względnie wszczęcia procesu karnego w ten sposób unormować, aby lekkomyślnym procesom zapobiec.

Austrjacka procedura karna — pomijając nieznaczny zakres spraw oskarżenia prywatnego, jak obrazy czci i t. p. — nadawała **wyłączne** prawo oskarżania prokuratorji państwa, a więc urzędowi publicznemu, na którego czele stał starszy, doświadczony, odpowiedzialny przed swoją władzą przełożoną i opinją publiczną, prawnik zawodowy. Tylko we wyjątkowych wypadkach mógł poszkodowany **za zezwoleniem sądu** występować jako oskarżyciel (posiłkowy).

Nowa procedura polska odznacza się większą liberalnością wobec pokrzywdzonego, ograniczając wyłączne prawo oskarżania prokuratury do spraw podlegających właściwości sądu okręgowego i sądu przysięgłych, a więc do spraw ulegających surowszej karze, niż dwuletniemu pozbawieniu wolności.

W sprawach podlegających orzecznictwu sądu grodzkiego służy **pokrzywdzonemu**, jako oskarżycielowi posiłkowemu, **niczem nieograniczone** prawo wnoszenia i popierania oskarżenia.

W sprawach zagrożonych karą pozbawienia wolności do dwóch lat — a takich jest przeważająca ilość — nie będzie tedy rozstrzygał prokurator-prawnik o wszczęciu procesu karnego, lecz każdy bardziej lub mniej nerwowy, mądrzejszy lub głupszy „pokrzywdzony“, względnie osobnik, który się za pokrzywdzonego będzie uważał.

Małą pociechą dla oskarżonych w ten sposób obywateli jest przepis, że w razie uniewinnienia, tego rodzaju oskarżyciel posiłkowy jest zobowiązany do zwrotu kosztów na rzecz uwolnionego podsądnego. Wszak „najodważniejszymi“ oskarżycielami będą właśnie ci, którzy nie mają wiele do stracenia, z których zatem kosztów nie będzie można ściągnąć.

Jeżeli jeszcze zważymy, że przed sądami grodzkiemi nawet w tych wypadkach, gdzie nie pokrzywdzony, lecz oskarżyciel publiczny będzie oskarżał, **organami oskarżenia publicznego będą funkcjonarjusze policji**, a więc ludzie bez wykształcenia prawniczego, dojść musimy do przekonania, że niebezpieczeństwo bezzasadnego oskarżenia będzie według nowej procedury karnej **znacznie większe**, niż było pod panowaniem procedury austrjackiej. W sprawach oskarżenia prywatnego — (obrazy czci i t. d.) stan prawny nie uległ zasadniczym zmianom.

III.

ŚRODKI PRAWNE

Jakie środki prawne przeciw niesprawiedliwym wyrokom przyznaje nowa ustawa oskarżonemu?

W tym kierunku możnaby stwierdzić zmianę na lepsze, gdyby i tutaj nie zachodziły pewne bardzo niebezpieczne „wyjątki“. Na ogół system środków prawnych jest lepiej i szerzej rozbudowany, niż w procedurze austrjackiej. Procedura **austrjacka** dotychczas u nas obowiązująca, zna w sprawach karnych tylko **dwie** instancje: w sprawach o przekroczenia wyrokuje w I-szej instancji sąd powiatowy; w II-giej instancji — na skutek apelacji — Trybunał Apelacyjny sądu okręgowego; w sprawach o występki i zbrodnie wyrokuje w I-szej instancji Trybunał sądu okręgowego względnie sąd przysięgłych, w instancji II-giej w kwestji winy — na skutek zażalenia nieważności — sąd najwyższy, jako kasacyjny, w kwestji kary i odszkodowania na skutek odwołania — sąd apelacyjny.

Zażalenie nieważności można według procedury austrjackiej wnieść jedynie w bardzo ciasnych granicach z powodu „nieważności“ wyroku, a więc mylnej oceny prawnej sprawy lub braków formalnych rozprawy i wyroku. Nie można zażalenia nieważności zaskarżyć wyroku z powodu mylnej oceny sprawy pod względem faktycznym, skutkiem mylnej oceny dowodów (dania lub odmówienia wiary świadkowi i t. p.), nie można też w zażaleniu nieważności według procedury austrjackiej powoływać się na nowe fakty i dowody, w sądzie I-szej instancji nie przytoczone.

Nowa **polską** procedura karna normuje w zasadzie — która zna niestety wyjątki — **trzy** instancje. Pomijając wyjątki, o których później będzie mowa, mogą być według nowej ustawy **wyroki** I-szej instancji zaskarżone apelacją, którą załatwia jako sąd odwoławczy sąd okręgowy, względnie sąd apelacyjny. Wszystkie — bez wyjątku — wyroki mogą być zaskarżone kasacją do Sądu Najwyższego.

Według nowej procedury może być tedy w drodze apelacji zaskarżony także wyrok Trybunału I-szej instancji i to nietylko z powodu nieważności, lecz także z powodu mylnej oceny dowodów i t. d. Apelacja może się także powoływać na nowe fakty i dowody, w I-szej instancji nie przytoczone, które sąd apelacyjny winien uwzględnić. Według nowej procedury sąd odwoławczy będzie załatwiał apelację na rozprawie jawnej, po wysłuchaniu wywodów stron także wówczas, gdy wyrok zaczepiono jedynie co do orzeczenia o karze. Według procedury austrjackiej załatwia sąd odwoławczy apelację skierowaną jedynie przeciw orzeczeniu o karze na posiedzeniu tajnem, bez wysłuchania stron i skutkiem tego częstokroć na niekorzyść oskarżonego.

Od wyroków sądu odwoławczego przysługuje według nowej procedury zawsze kasacja z powodu nieważności do Sądu Najwyższego.

Gwarancja sprawiedliwego orzecznictwa byłaby więc skutkiem tej rozbudowy środków prawnych znacznie większa, niż w procedurze austrjackiej, gdyby nie pewien wprost katastrofalny „wyłom“, jaki stwarza artykuł 41 dekretu, wprowadzającego nową procedurę karną.

Tak szczodra w przyznawaniu środków prawnych polska procedura karna odmawia bowiem apelacji — oprócz innych usprawiedliwionych wypadków, jak np. przeciw wyrokom sądów przysięgłych i t. d. — powyższem postanowieniem art. 41, ust. wprow. apelacji także tam, gdzie ona jest najbardziej potrzebna, a mianowicie przeciw wyrokom młodych, niedoświadczonych sędziów grodzkich, o ile wyrok taki, wydany w sprawach zagrożonych tylko grzywną lub aresztem, orzeka nie wyższą karę jak karę grzywny do 150 złotych lub karę aresztu do trzech dni, albo obie te kary łącznie.

Taki wyrok, który mimo niskiej kary może przez sam fakt zasądzenia złamać egzystencję człowieka, odebrać mu cześć, stanowisko, zniszczyć go materjalnie i moralnie, jest uważany przez polskiego ustawodawcę — na równi ze sprawami majątkowemi do 100 złotych — za sprawę „drobiazgową“, załatwianą przez samoistnego sędziego grodzkiego **bezapelacyjnie**. Jedynie skutkiem nieważności może być taki wyrok, na równi z wyrokiem w sprawie drobiazgowej cywilnej wydanym — zaskarżony kasacją do Sądu Najwyższego, jednakże tylko za złożeniem kaucji w kwocie 100 złotych, o której poniżej będzie mowa.

Młody sędzia grodzki otrzymuje więc wprost nieograniczoną władzę „życia i śmierci obywatelskiej“. Jeżeli on da wiarę świadkomi, lub jej odmówi, **ustalenie** odnośne wyroku **będzie niewzruszalne**. Do 150 złotych grzywny i trzech dni aresztu będzie się tedy sędzia grodzki „odznaczał“ wprost nadprzyrodzoną nieomylnością, chociażby nawet może czasem jedynie z tego powodu „zadowolnił się“ niską karę, aby ustaleniu swemu nadać moc niewzruszalności. Wszak mimo przepisu artykułu 41 ust. wprow. sędziowie grodzcy pozostaną tylko ludźmi...

Ten nieoględny przepis art. 41 dekretu wprow., ten dziecinny wprost pomysł naszego ustawodawcy, który nie rozumie, że w sprawach karnych „bezapelacyjne postępowanie, drobiazgowe“ jest absurdem, przekreśla jednym zamachem całą zresztą piękną budowę systemu środków prywatnych.

IV.

NIEBEZPIECZNY FISKALIZM

Nawet w procedurze karnej ustawodawca nasz nie mógł powstrzymać się od tego w naszem młodem państwie tak wybujałego fiskalizmu. Obywatel stojący pod oskarżeniem karnem, winien mieć w każdym kierunku swobodę obrony, jego obrona więc nie powinna być zawisła od złożenia jakichś należytości skarbowych, które w szczególności dla ludzi biednych — a takimi są przeważnie „klienci“ sądów karnych — są bardzo uciążliwe.

Z tego stanowiska wychodząc, ustawodawstwa państw nowożytnych uwalniają czynności prawne w procesie karnym od wszelkich należytości.

Także procedura karna austrjacka stanowi, że wszystkie czynności w procesie karnym są wolne od wszelkich należytości, który to przepis dopiero bezpośrednio przed wojną uległ odnośnie do szczupłego zakresu spraw z oskarżenia prywatnego pewnej zmianie. Dotychczas więc jedynie w sprawach z oskarżenia prywatnego należy uiszczać pewne drobne należytości, we wszystkich innych sprawach istnieje zupełna wolność od należytości.

Według nowej polskiej procedury karnej nie tylko należytości w sprawach z oskarżenia prywatnego zostały znacznie podwyższone (przy skardze prywatnej o obrazę czci będzie trzeba złożyć z góry 20 złotych, względnie 50 zł.), nietylko we wszystkich sprawach karnych wyroki będą podlegały należytościom od 5—329 złotych, lecz do **wywodu kasacji oskarżony** — o ile nie został zasądzony na karę przekraczającą dwa lata lub nie jest aresztowany — **będzie musiał dołączyć dowód wpłacenia kaucji we wysokości 100 złotych, bez czego kasacji się nie przyjmuje.**

Wprawdzie ustawa przewiduje udzielenie prawa ubogich, które uwalnia od złożenia kaucji, lecz konieczność starania się o prawo ubogich w krótkim czasokresie otwartym do wniesienia kasacji, zawisłość od „widzimisię“ władzy administracyjnej, która odnośne zaświadczenie wydaje i od sądu, który prośbę o prawo ubogich załatwia według swobodnego uznania, jest dla oskarżonego subjektywnie upokarzającą i istną torturą, **objektywnie zaś władza administracyjna, względnie sąd może oskarżonego proletarjusza pozbawić środka prawnego kasacji, prawa odwoływania się do Najwyższego Sądu.**

Sąd Najwyższy istnieje tedy **bezwarunkowo** tylko dla ludzi bogatych, względnie dla zbankrutowanych kapitalistów (których ustawa wyraźnie uwalnia od złożenia kaucji), dla proletarjuszy **tylko warunkowo**, a więc tylko wówczas, jeżeli są aresztowani lub skazani na karę przekraczającą dwa lata, lub jeżeli znaleźli łaskę w oczach władzy administracyjnej i sądu.

Jeżeli artykuł 41 ust. wprow. stanowiący wykluczenie apelacji — o czem powyżej była mowa — jest w całej procedurze karnej najabsurdalniejszym, to przepis artykułu 491 pr. k., stanowiący obowiązek składania kaucji przy wnoszeniu kasacji, jest najbardziej antysocjalnym, najbardziej „klasowym“, wprost policzkiem wymierzonym proletarjatowi.

Synteza obu powyższych artykułów stwarza bowiem następujący stan prawny: od wyroków zasądzających na areszt do trzech dni, lub grzywnę do 150 złotych, bogaty nie ma wprawdzie apelacji, lecz ma środek prawny kasacji, gdyż może złożyć kaucję 100 złotych; czy proletarjusz będzie miał od takiego wyroku **wogóle** jakiś środek **prawny**, będzie zależało od swobodnego uznania władzy administracyjnej, względnie sądu, czy mu raczą łaskawie przyznać prawo ubogich, czy też nie.

Z bólem serca musimy tedy stwierdzić, że nowa procedura karna Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1928 jest pod wielu względami o wiele bardziej reakcyjna, niż procedura karna cesarstwa austrjackiego z roku 1873.

Procedura austrjacka była dziełem wybitnego prawnika prof. Glasera i przeszła przez „sito“ — wprawdzie kurjalnego parlamentu, lecz bądź co bądź parlamentu.

Polska procedura karna jest „zadekretowana“ bez zgody parlamentu, przez dyktatorski rząd, któremu owoce pracy nawet tak konserwatywnego ciała, jakiem jest nasza komisja kodyfikacyjna, wydają się częstokroć zbyt postępowymi. Nowa procedura zdradza tedy swoje „nieprawe“ pochodzenie: wykazuje dużo „rysów“ reakcyjnych, absolutystycznych, wprost carskich...

Czy Sejmowi Rzeczypospolitej będzie wolno „rysy“ te w drodze operacji ustawodawczej usunąć?

Konstytucja Rzeczypospolitej daje mu to prawo, lecz czy pozwoli je wykonać p. Car?

Dr. T. R.

„Walny Sejm" oświaty robotniczej w Polsce

IV walny zjazd TUR w Krakowie

Zjazd odbędzie się w dniach 3 i 4 lutego w Krakowie.

Porządek dzienny obejmuje:

1) Zagajenie. 2) Wybór Prezydjum. 3) Powitania. 4) Ideologja TUR — referat wstępny bez dyskusji — tow. K. **Czapiński**. 5) Sprawozdania: z ogólnej działalności — tow. St. **Kopciński**, finansowe — tow. Z. **Piotrowski**. 6) Czynnik wychowawczy w pracy TUR — tow. St. **Posner**. 7) Praca oświatowa na wsi — tow. M. **Nowicki**. 8) Praca oświatowa wśród kobiet — tow. J. **Markowska**. 9) Zmiana w statucie — tow. Z. **Piotrowski**. 10) Wybory 10-ciu członków zarządu głównego i komisji rewizyjnej. 11) Wolne wnioski.

Na wojnę — 20 miljardów złotych!

Wydany niedawno w Berlinie rocznik dla spraw morskich i gospodarstwa światowego, przynosi ciekawe dane, wykazujące, jakie to kolosalne sumy wydają wielkie mocarstwa światowe na utrzymanie armji oraz zbrojenia do przyszłej wojny światowej. Wydatki obliczone są w markach niemieckich, których wartość jest mniej więcej dwa razy większa od naszego złotego (1 marka równa się 2'20 zł.) i odnoszą się do roku 1927.

	Na armję tysięcy
Niemcy	471.230
Anglja	1,318.684
Francja	1,079.589
Włochy	3,599.452
Japonja	423.364
Ameryka	1.540.140
Razem	5,432.459

tysięcy marek, czyli około 12 miljardów złotych na utrzymanie stałej armji tylko w ciągu jednego roku.

Oddzielnie obliczone są sumy przeznaczone na marynarkę.

	Na marynarkę tysięcy
Niemcy	219.126
Anglja	1.183.200
Francja	316.236
Włochy	264.273
Japonja	510.853
Ameryka	1.357.702
Razem	3.851.392

tysięcy marek czyli około 8 i pół miljarda złotych.

Ogółem wydają te państwa:	
na armję	5,432.459
na marynarkę	3,851.392
Razem	9.283.851

tysięcy marek czyli około **20 miljardów złotych.**

To są cyfry zawarte **w jawnych budżetach wojskowych**, a ile kryje się w tajnie udzielanych subsydjach organizacjom wojskowym i przemysłowi wojennemu, o tem wspomniana książka milczy.

O zdrowy i tani chleb

Znaczenie mechanizacji piekarń dla konsumentów i dla robotników piekarskich

Sprawa mechanizacji piekarń i uzdrowienia warunków wypieku chleba stanowi zagadnienie, któremu poświęca się dziś dużo uwagi.

Mechanizacja piekarń ma doniosłe znaczenie nietylko ze względu na państwową politykę aprowizacyjną, ale i ze względu na wyższą wartość ich produkcji.

Istnieje tu i moment trzeci niemniej ważny: **higieniczne warunki pracy zatrudnionych w tym piekarniach.**

Potworny stan sanitarny olbrzymiej ilości piekarń nietylko w małych ośrodkach prowincjonalnych, ale i w stolicy oraz większych miastach Polski, zwłaszcza na terenie b. Kongresówki i na kresach domaga się radykalnej naprawy i przystąpienia do **bezwzględnej likwidacji piekarń, znajdujących się w nieodpowiednich pomieszczeniach i antysanitarnych warunkach.**

Duszne, szczupłe i ciemne sutereny, ściany i sufity, pokryte kurzem i pajęczyną, ściany i kąty wilgotne,

W IZBACH PEŁNO ROBACTWA I MUCH,

ciasto z powodu szczupłości lokalu **rozłożone na ziemi wśród kurzu i śmieci w przedsionkach i na podwórzu.** Oto często spotykane obrazy piekarń, według oficjalnych protokółów komisyj instracyjnych...

To też sprawa przeprowadzenia jak najszybszej likwidacji piekarń, nie odpowiadających wymogom zdrowia jest nakazem chwili z punktu widzenia ochrony konsumentów i pracowników, zatrudnionych w piekarniach.

Likwidacja tych piekarń, będących w istocie swej przedsiębiorstwami **chałupniczemi** jest wskazana również ze względu na konieczność dania konsumentowi

DOBREGO, TANIEGO, CHOĆ CIEMNEGO CHLEBA,

co wpłynie na wzrost spożycia pieczywa o niskim przemiale, a co jest możliwe jedynie przy **piekarniach zmechanizowanych.**

Niestety jednak częstokroć okólniki wykonawcze władz administracyjnych pierwszej i drugiej instancji stanowią odchylenie od linji wytycznej ministerstwa w tej sprawie i uniemożliwiają przeprowadzenie likwidacji piekarń, nie nadających się do uporządkowania.

Zrozumiałą jest rzeczą, iż niedopuszczalne jest likwidowanie wszystkich piekarń, znajdujących się w danym ośrodku miejskim, bądź też tak znacznej ich części, że wytworzyłoby to brak dostatecznej podaży pieczywa. Dotyczyć to jednak może jedynie i wyłącznie

MIAST MNIEJSZYCH

w większych natomiast, jak np. **Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie i Poznaniu**, istniejące piekarnie zmechanizowane są w stanie pokryć całkowity popyt.

Z drugiej strony likwidacja piekarń o charakterze chałupniczym stwarza możliwość koncentracji w przemyśle piekarskim, a tem samem da podstawę do mechanizacji piekarń. Liczyć się bowiem należy z faktem, że bez sprzyjających warunków, umożliwiających koncentrację przemysłu, rozporządzenie o mechanizacji piekarń, którego wejście w życie zostało odroczone na terenie wszystkich województw, **pozostanie martwą literą** i mechanizacja będzie musiała być odroczona.

Z punktu widzenia interesów klasy robotniczej, dla której chleb jest doprawdy chlebem powszednim, mechanizacja piekarń, dająca w swym bezpośrednim efekcie zdrowszy i tańszy produkt — jest tembardziej wskazana, że stworzy ona higieniczne warunki pracy dla robotników zatrudnionych w piekarniach.

„Samowolny" pogrzeb

Czytamy w „Robotniku":

Agencja prasowa „Kronika Codzienna" podaje następującą wiadomość:

„W pierwszych dniach stycznia zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus 15-letni chłopiec z rodziny Tarnowskich, której wszyscy członkowie należą do polskiego kościoła narodowego. Z tego względu zarząd cmentarza powąskowskiego **odmówił rodzinie miejsca na pochowanie ciała na tym cmentarzu.** Rodzina zmarłego pochowała go dnia 5 bm. na cmentarzu wolskim bez zezwolenia zarządu cmentarza. Władze policyjne spisały wówczas protokół. Jak się dowiadujemy, Komisarjat rządu przeprowadził w tej sprawie ścisłe dochodzenia, które są już na ukończeniu, poczem sprawa skierowana zostanie do prokuratora, **celem surowego ukarania zarówno duchownego kościoła narodowego, który prowadził kondukt, jak i wszystkich uczestników samowolnego pogrzebu**".

Jeżeli wiadomość powyższa jest prawdziwa, należałoby wątpić czy żyjemy w średniowieczu, czy w wieku XX. Jakże to? Jeden cmentarz odmawia pochowania zwłok członka Kościoła Narodowego, a gdy zwłoki zostały pochowane na innym cmentarzu — prokurator wytacza śledztwo celem „surowego" ukarania duchownego Kościoła Narodowego i wszystkich uczestników pogrzebu?! A cóż rodzina miała zrobić z nieboszczykiem? Nie pochować go wcale? Bo przecież niema u nas cmentarza dla wyznań „nieuznanych" przez władze?

Ciemnota, przerażająca ciemnota średniowieczna rozpościera swe skrzydła nietylko nad pewnemi odłamami społeczeństwa polskiego, ale co gorsza — nad władzą — żal się Boże — „sanacyjną".

Prawo do pracy

Rada krajowa klasowych związków zawodowych (organizacja pozostająca pod wpływem „Bundu") wydaje biuletyn poświęcony walce zawodowej robotników żydowskich, pod nazwą **„Prawo do pracy".**

Z biuletynu tego czerpiemy kilka drastycznych przykładów pozbawienia pracy, bądź też nieprzyjęcia do pracy z powodu... wyznania.

I takie rzeczy są niestety jeszcze możliwe!

Z powodu skierowania do pracy bezrobotnego robotnika żydowskiego przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Radomiu, nadzorca budynków stacji Radom, udzielił, na formularzu Urzędu, następującej odpowiedzi:

„Niniejszym zawiadamia się, że skierowany przez Urząd kandydat Mandelbaum Alter rob. nie został przyjęty.

Powody nieprzyjęcia: **z powodu wyznania Mojżeszowego**".

Niedawno zaszedł identyczny fakt, dotyczący podlaskiej wytwórni samolotów, która odmówiła przyjęcia robotnika Sznajdermana, motywując tem, że jest żydem. Taki sam powód nieprzyjęcia wysuwa w stosunku do robotnika żydowskiego Mandelbauma **stacja kolejowa**, a więc przedsiębiorstwo państwowe.

Cóż na to ministerstwo komunikacji?

Informacje powyższe zaopatruje wymieniony biuletyn następującą uwagą:

Otrzymujemy przecież bezustannie zapewnienia, że istnieje w kolejnictwie pełne prawo do pracy każdego robotnika bez różnicy wyznania i narodowości. Czyż wyżej wzmiankowany nadzorca stacji nie wie o tem, że „wyznanie mojżeszowe" obywatela, nie może być powodem do upośledzenia go, do odmówienia mu **prawa do życia — prawa do pracy?**

A może... może?

Podobne przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o stosunki w **samorządach**. Robotnicy Żydzi należą do bardzo nielicznych wyjątków, ponadto zdarzają się wypadki złośliwych redukcyj, wymierzanych specjalnie przeciwko robotnikom-Żydom. Z dumą jednak stwierdzamy za cytowanym biuletynem, że magistraty socjalistyczne wykazują dążność do naprawy istniejących pod tym względem stosunków.

Walka o prawo do pracy robotnika-Żyda jest sprawą najzupełniej słuszną. Robotnik-Żyd ma prawo do pracy takie samo jak robotnik-Polak, robotnik-Niemiec, robotnik-Ukrainiec, czy robotnik-Białorusin. **Ani narodowość, ani — tem mniej — wyznanie, nie mogą być, nie powinny być, przeszkodą w uzyskaniu pracy!**

Towarzysze nasi socjaliści żydowscy podkreślają między innemi jako powód bojkotu robotników-Żydów, **chęć odgrodzenia polskiej klasy robotniczej od proletarjatu żydowskiego**, aby tem łatwiej, tem bezkarniej móc siać ziarno **nienawiści narodowej i wyznaniowej**, będące „kamieniem mądrości" wszelkich nacjonalizmów.

Podobnie jednak, jak osławiony **„numerus clausus"** na niektórych wydziałach uniwersytetów polskich, tak również bojkot robotników-niepolaków czy niekatolików, uważać należy za przejaw barbarzyństwa.

Polska klasa robotnicza zorganizowana w Polskiej Partji Socjalistycznej i klasowych związkach zawodowych ocenia to barbarzyństwo należycie i wspólnie z innoplemiennymi robotnikami zamieszkującymi państwo polskie potępia pozbawianie pracy, bądź też nieudzielanie pracy ze względów „wyznaniowych.

Propozycje Moskwy co do podpisania protokołu do paktu Kelloga

Moskwa, 22 stycznia (PAT). Prasa ogłasza następujący komunikat urzędowy: Litwinow przyjął w poniedziałek wieczór polskiego ministra pełnomocnego Patka, celem zbadania formy i procedury podpisania protokołu zgodnie z propozycją rządu polskiego. Litwinow zakomunikował Patkowi, iż zgodnie z notą z dnia 29 grudnia i protokołem dołączonym rząd sowiecki proponuje następującą procedurę dla podpisania protokołu: Rządy ZSRR i polski, zgodziwszy się na podpisanie protokołu, przeprowadzają podpisanie go **niezwłocznie** w Moskwie za pośrednictwem osób upoważnionych ad hoc. Niezwłocznie po podpisaniu protokołu przez przedstawicieli ZSRR i Polski, rząd sowiecki skieruje **zaproszenie bezpośrednio do Finlandji, Estonji i Łotwy.** Podobne zaproszenie zostało już wysłane do Litwy i zgoda tej ostatniej została już uzyskana, oraz **do Rumunji za pośrednictwem Polski**, aby przyłączyły się do protokołu. Zważywszy, że państwa te uważają, iż przyłączyły się już do paktu paryskiego, wspomniane państwa przeprowadzają swoje przystąpienie do protokołu w sposób przewidziany dla paktu Kelloga, przesyłając państwu będącemu inicjatorem protokołu pisemny akt o przystąpieniu i kopję protokołu w załączniku. Rządy państw, które podpisały protokół, lub które przyłączyły się do protokołu, zobowiązują się przedstawić w jak najkrótszym czasie według ustalonego u nich porządku, **do ratyfikacji pakt Kelloga i protokół**, jeśli ratyfikacja paktu uprzednio nie nastąpiła. Protokół wchodzi w życie między ZSRR a Polską **z chwilą wymiany pomiędzy nimi dokumentów ratyfikacyjnych**, zaś między ZSRR, Polską a państwami przyłączającemi się do protokołu od chwili **doręczenia rządowi sowieckiemu w Moskwie urzędowej notyfikacji o ratyfikacji protokołu** przez te lub inne państwa.

Litwinow wyjaśnił następnie, że powyższa procedura przedstawia następujące korzyści: 1) była już stosowana do paktu Kelloga i w konsekwencji była już zaakceptowana zarówno przez rząd ZSRR jak i przez rząd polski, 2) prowadzi ona **w sposób możliwie najprostszy** do celu wymaganego przez autora propozycji, to znaczy do **natychmiastowego wprowadzenia w życie paktu Kelloga conajmniej między kilku państwami Europy wschodniej**, przedstawiając w ten sposób dla wszystkich państw Europy wschodniej **możliwość stania się uczestnikami protokołu** w tym samym czasie i z temi samemi prawami, co państwa sygnatarjusze protokołu.

Minister Patek oświadczył, iż **przyjmuje do wiadomości samą propozycję** oraz powyższe wyjaśnienia i obiecuje zreferować je swojemu rządowi.

Wiadomości polityczne

—o—

NOWY WICEMINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Jako następca p. Cara mianowany został dyrektor departamentu p. Sieczkowski wiceministrem sprawiedliwości. Stanowisko dyrektora departamentu nie będzie obsadzone; będzie nim w dalszym ciągu kierował nowy wiceminister.

OTWARCIE SEZONU POLITYCZNEGO W NIEMCZECH

Na dzień 20 stycznia została zwołana komisja spraw zagranicznych Reichstagu. Obecnie rozpoczęły swoją działalność poszczególne frakcje, m. i. obradują socjaliści, partja centrowa i bawarska partja ludowa. Obecne obrady dotyczą głównie sprawy budżetu, a przedewszystkiem podatku od piwa, przeciw któremu bawarska partja ludowa wystąpiła kategorycznie, grożąc niemal zerwaniem komisji. Taksamo wystąpiła niemiecka partja ludowa przeciw podatkowi majątkowemu. Gabinet obecny z ministrem skarbu tow. Hilferdingem na czele ma trudne zadanie uzgodnienia poglądów poszczególnych stronnictw w ten sposób, ażeby mieć możność przez wprowadzenie podwyższonych podatków wyrównania deficytu powstałego w budżecie.

POSTĘPY DYKTATURY W JUGOSŁAWJI

Na mocy ustawy o ochronie państwa, zakazującej m. in. istnienia lub organizowania stronnictw o charakterze narodowościowym lub wyznaniowym, władze zamknęły lokale i zajęły archiwa następujących stronnictw: chorwackiego stronnictwa chłopskiego, chorwackiego stronnictwa federacyjnego, chorwackiego stronnictwa ludowego (klerykalnego), chorwackiego stronnictwa prawa państwowego, demokratycznego stronnictwa Pribicewicza, demokratycznego stronnictwa Dawidowicza, Stronnictwa radykalnego i rolniczego nie rozwiązano, gdyż żadne z nich nie ma w swej nazwie przymiotnika wskazującego na charakter narodowościowy względnie wyznaniowy.

OTWARCIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO

W dniu 22 bm. parlament angielski wznowił sesję poświąteczną. Otwarcie Izb odbyło się według zwykłego ceremonjału. Spodziewają się ogólnie, że sesja zakończy się w połowie maja b. r. przed rozwiązaniem parlamentu, a **wybory powszechne odbędą się w czerwcu.** Tegorocznym wyborom zapowiada się większe ożywienie również z powodu rozszerzenia cenzusu wyborczego na kobiety, które ukończyły l. 21. Z szeregu spraw mniej ważnych poruszona będzie sprawa budowy tunelu pod kanałem La Manche. Należy się spodziewać, że premjer Baldwin wypowie pogląd rządu na tę sprawę. Sir Wiliam Bull, który zreferował sprawę tunelu pod kanałem La Manche, zwrócił się do wszystkich Izb handlowych, aby oznaczyły stanowisko tych organizacyj w odniesieniu do projektu tunelu. Sir Bull jest zdania, że budowa tunelu będzie miała bardzo dodatnie znaczenie gospodarcze, gdyż stanowić będzie znaczne odciążenie na rynku pracy.

Wystawa szkolna

DZIAŁ FILOLOGJI KLASYCZNEJ

na okręgowej wystawie szkolnej przedstawia się wprawdzie nie okazale pod względem ilości eksponatów, ale zato bardzo interesująco i sympatycznie ze względu na dobór i jakość wystawionych przedmiotów. W niewielkiej stosunkowo sali pomieszczono filologję klasyczną i neofilologję (język francuski, angielski i niemiecki), dlatego nie dziw, że jedynie ten zbiorowy dział wyszedł z eksponatami na korytarz dla braku miejsca w sali. Nadto ta sztucznie stworzona spółka nieraz się kłóci ze sobą. Na drzwiach wchodowych od wewnątrz umieszczono tablicę, ilustrującą ilościowy stosunek gimnazjów typu klasycznego dawnego — do innych typów w województwie krakowskiem i kieleckiem. Wewnątrz sali, nad którą po królewsku dominuje Jowisz (głowa z gipsu) w towarzystwie gotowego zawsze do usług Hermesa (biust), rozmieszczono prace uczniów i uczenic z państw. gimnazjów krakowskich I, II, III, IV, V, VI, VII i X i z prywatnych gimnazjów S. S. Urszulanek, Em. Plater, Królowej Jadwigi, XX. Pijarów w Rakowicach, z Gorlic i Rabki. Te prace, wykonane z tektury, gipsu, glinki, plasteliny, drzewa i wosku, dowodzą nieraz dużego talentu artystycznego i technicznego młodych autorów. Najwięcej jest rysunków i obrazów, ilustrujących często bardzo pomysłowo i trafnie sceny i momenty z lektury autorów klasycznych. Widzimy tam ilustracje do **Homera** Iljady i Odyssei (Pojedynek Parysów z Menelaasem, Achilles z zwłokami Hektora, Odys z Piastunką, Helena i Parys, Tarcza Achillesa, Hermes u nimfy Kalipsa i t. d.); do **Sofoklesa** (Edyp i Sfinks, fotografja przedstawienia „Antygony" z roku 1888). Z łacińskich autorów najlepiej przemówił do duszy młodzieży **Owidjusz** (Ceres i Prozerpina, Dedal i Ikar, Atena w grocie zazdrości, Sen, Pory roku i t. d.), **Wergiljus** (Koń trojański, Pożar Troi, Ucieczka Eneasza, przewoźnik Charon i t. d.), **Horacy** w opałach z gadułą, z **Sallustjusa** „Spisku Katyliny" przedstawiono zasadzkę na moście Mulwijskim. — Z kultury mamy obok rysunków także modele do starożytności wojennych i prywatnych. Specjalny dział zajmuje ceramika klasyczna, do której modele zostały pomalowane na wzór antyczny przez dawnych uczniów wizytatora Rzepińskiego. — Pod niemi stoi świątynia Tezeusa z Aten, wykonana w pomniejszeniu z tektury z nadzwyczajnym artyzmem i subtelnością przez byłego ucznia Hebenstreita przed 40 laty. Ładną też jest kolorowa konstrukcja Erechtejonu. Osobno mamy topografję oraz epigrafikę, wśród której widnieją napisy łacińskie z kamieni krakowskich i tekst grecki życzeń uczniów na imitacji pergaminu. W bibljografji uwzględniono podręczniki szkolne autorów łacińskich i greckich według klas z dodaniem literatury pomocniczej. Jest też dużo książek z zakresu kultury klasycznej. Całość mówi o wielkim postępie i o nowych metodach nauki filologji klasycznej — jak i o tem, że młodzież samodzielnie z siebie wydobywa walory najcenniejsze. Ukoronowaniem wystawy z działu filologicznego będzie przedstawienie „Antygony" Sofoklesowej, jakie zorganizował prof. Michał Bogucki.

Z ruchu socjalistycznego

KONFERENCJA PARTYJNA OKRĘGU WYBORCZEGO NR. 46 JASŁO - KOLBUSZOWA MIELEC - ROPCZYCE - TARNOBRZEG I STRZYŻÓW

W niedzielę 20 bm. odbyła się w **Dębicy** konferencja partyjna, w której brali udział delegaci wszystkich większych ośrodków partyjnych oraz komitetów wiejskich powiatu **ropczyckiego i mieleckiego.** Mimo trudności komunikacyjne oraz zasp śnieżnych udział delegatów w konferencji był bardzo liczny, świadczy to o zainteresowaniu sprawami partyjnemi, dotyczącemi okręgu 46-go.

Konferencję zagaił tow. **Teofil Sobociński**, prezes komitetu powiatowego PPS w Dębicy. Przewodniczącym wybrano tow. **Wł. Pilcha** z Jasła, sekretarzem tow. **Krwawicza.**

Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. poseł **Nosal**, który scharakteryzował oblicze reakcyjne obecnego rządu. Wywody tow. Nosala wywołały żywe zadowolenie. Referat organizacyjny wygłosił tow. **Kon**, poczem przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

1) konferencja okręgowa wyraża pełne zaufanie dla CKW PPS i klubu posłów socjalistycznych, oraz zupełną solidarność ze stanowiskiem zasadniczej opozycji wobec obecnego systemu rządzenia; 2) konferencja **potępia wszelkie próby rozbicia PPS** i osłabienia klasowego ruchu zawodowego i piętnuje haniebną rolę i zbrodniczą działalność faszystowskiej frakcji jaworowszczyków; 3) konferencja **wzywa proletarjat miast i wsi do zorganizowania się pod sztandarami PPS;** 4) konferencja **protestuje przeciw represjom stosowanym wobec prasy socjalistycznej** i w pełnem zrozumieniu wyjątkowego znaczenia w obecnej chwili pism partyjnych wzywa wszystkich uświadomionych klasowo ludzi pracy miast i wsi do **czynnego popierania pism partyjnych;** 5) konferencja wyraża jaknajostrzejszy protest przeciw obowiązującej dotąd **kurjalnej ordynacji wyborczej do samorządów w Małopolsce, oraz żąda uchwalenia małej ustawy samorządowej** w myśl projektu PPS; 6) konferencja składa głęboki hołd tow. posłowi Zygmuntowi **Markowi** za jego nieugiętą walkę w obronie ludzi pracy i życzy mu jaknajrychlejszego powrotu do zdrowia; 7) konferencja przesyła wyrazy współczucia towarzyszom piotrkowskim z powodu haniebnego mordu, dokonanego na osobie tow. Jaszkowskiego.

Po długiej i ożywionej dyskusji wybrano okręgowy komitet robotniczy w składzie następującym: **Pilch, Stankiewicz, Rypczyk, Chruściel, Marcinek, Goc, Sobociński, Prokopowicz i Krwawicz**, nadto wchodzą do OKR delegaci **Tarnobrzega, Strzyżowa i Kolbuszowej**, których wyznaczą miejscowe komitety partyjne. Do egzekutywy OKR wybrani zostali towarzysze **jasielscy** z tow. **Pilchem** na czele.

Po wyborze komisji rewizyjnej i sądu partyjnego przyjęto szereg wniosków natury organizacyjnej, i na tem zamknięto konferencję okręgową.

Po konferencji odbyło się pierwsze posiedzenie OKR, na którem tow. **Kon** przedstawił najbliższe zadania egzekutywy, oraz omówił stosunek okręgowych władz partyjnych do Rady Wojewódzkiej PPS w Krakowie.

Bankiet teatralny polsko-niemiecki w Bytomiu

Konsul generalny Rzeczypospolitej w Bytomiu p. Leon Malhome z małżonką wydali w niedzielę po przedstawieniu opery „Do Juan" przyjęcie w hotelu Keiserhof dla przedstawicieli teatru polskiego w Katowicach i niemieckiego w Bytomiu, oraz bytomskiej prasy niemieckiej. Między zaproszonymi gośćmi byli m. in. dyr. teatru Polskiego p. Sobański, kierownicy opery, intendent teatru niemieckiego Illing wraz z szeregiem wybitniejszych artystów i artystek opery oraz grono dziennikarzy niemieckich. P. Malhome w przemówieniu, wygłoszonem w języku polskim i niemieckim, dał wyraz zadowoleniu, że po objęciu placówki bytomskiej jako pierwszych gości może powitać u siebie przedstawicieli sztuki polskiej i niemieckiej. Z kolei intendent Illing w swem przemówieniu podkreślił znaczenie nawiązania stosunków w dziedzinie sztuki. W tym samym duchu przemówił dyr. Sobański wyrażając zadowolenie z powodu zetknięcia się przedstawicieli sztuki teatralnej. W miłym nastroju zebranie przeciągnęło się do późnej godziny.

Ruch spółdzielczy

ROZWÓJ PIEKARNICTWA SPÓŁDZIELCZEGO

Ogólna produkcja piekarń spółdzielczych w 1927 roku wzrosła do 22,750.000 kg. w porównaniu do 21,800.000 kg. w r. 1926. W 1928 r. na podstawie półrocznych sprawozdań można obliczyć, że wzrost produkcji przyniesie dalsze 500.000 kg.

Nad piekarnictwem spółdzielczem roztacza obecnie fachową opiekę Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, przy którym został utworzony Instruktorjat Piekarniany. Związek opracował przedewszystkiem ogólny plan mechanizacji piekarń spółdzielczych, dotyczący 45 większych ośrodków przemysłowych i rolniczych kraju, w których mają być uruchomione nowe duże piekarnie mechaniczne o minimalnej zdolności produkcyjnej 1.800 kg. na 8 godzin pracy — oraz zmechanizowania istniejących mniejszych piekarń w 52 miejscowościach, o minimalnej produkcji 500 kg. dziennie. Natychmiast przystąpiono do realizacji i w 1927 r. zostały uruchomione 4 wielkie piekarnie mechaniczne: w Warszawie, Częstochowie, Zgierzu i Ostrołęce. W 1928 r. mechanizacja piekarń spółdzielczych objęła 12 miejscowości, w których bądź są czynne duże piekarnie mechaniczne, bądź są w trakcie budowy, a mianowicie: Płock, Żyrardów, Lubartów, Sosnowiec, Zamość, Maków n/Orzycem, Białystok, Łomża, Mława, Wieluń, Lida, Lublin. Do rozpoczęcia robót budowlanych z wczesną wiosną roku przyszłego poczynione zostały odpowiednie przygotowania w następujących 8 miejscowościach: w Puławach, Sandomierzu, Garwolinie, Zduńskiej Woli, Kutnie, Piotrkowie, Nowym Sączu i Siedlcach.

Dalszy plan mechanizacji na 1929 r. przewiduje budowę nowych piekarń w 21 miejscowościach. Również w roku bieżącym do 1 listopada musi być przeprowadzona t. zw. mała mechanizacja istniejących piekarń spółdzielczych w 52 miejscowościach.

Gdy cały plan mechanizacji zostanie zrealizowany, wówczas zdolność produkcyjna piekarnictwa spółdzielczego wyniesie zgórą 100 miljonów kg. rocznie, co stanowić będzie około 20% ogólnej produkcji wszystkich piekarń w Polsce.

WYDZIAŁ UBEZPIECZEŃ I OSZCZĘDNOŚCI ZWIĄZKU SPÓŁDZ. SPOŻ. RZPL. POLSKIEJ

Rada Nadzorcza Związku Spółdz. Spoż. R. P. postanowiła przy Wydziale Ubezpieczeń i Oszczędności uruchomić Związkową Kasę Oszczędności, której zadaniem będzie zbiórka wkładek oszczędnościowych na swój rachunek bezpośrednio, lub za pośrednictwem swoich korespondentów, którymi w pierwszym rzędzie są oddziały Związku a nast pnie spółdzielnie związkowe.

Związkowa Kasa Oszczędności podejmuje przedewszystkiem akcję odbioru i pożytecznego zużytkowania nadmiaru gotówki spółdzielni związkowych, jak również skupienia w postaci lokat wolnej gotówki związków zawodowych i wszelkich innych instytucyj społecznych a także i osób prywatnych.

Gromadzone przez Wydział Ubezpieczeń i Oszczędności z wkładek i lokat fundusze stanowić będą zobowiązania Związku Sp. Sp. R. P., za które Związek odpowiada całym swoim majątkiem. Fundusze te będą w miarę potrzeby zużytkowane na rozbudowę działalności wytwórczej i handlowej Związku i spółdzielni związkowych.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W POWIEŚCI

Niedawno ukazała się książka pt. „U progu odrodzenia" — społeczna powieść regjonalna — Edmunda Zalewskiego.

Książka ta ciekawa jest z tego względu, że po raz pierwszy omawia zagadnienia spółdzielczości, przytem zagadnienia ujmowane są w powieści tej od strony praktyki pozytywnej pracy spółdzielczej na terenie pewnego prowincjonalnego okręgu, gdzie się akcja powieściowa rozgrywa. Bohater tej powieści realnie organizuje życie społeczne tego regjonu na zasadach spółdzielczych. Napotyka na olbrzymie trudności związane z psychologją biernej prowincjonalnej inteligencji, wychowanej w niewoli. Z drugiej strony walczy i rozbija martwą powłokę kulturalnego stanu ludu naszego, odsuniętego i oderwanego od najżywotniejszych interesów gospodarczych kraju.

Powieść ta w dziedzinie literatury pięknej przedstawia ciekawy eksperyment i jest na tym terenie niewątpliwie trwałym dorobkiem spółdzielczości. „Głos Literacki" mówi o niej, że jest „tematycznym wzorem współczesnej powieści społecznej"...

Książka ta powinna się znaleźć w każdej bibljotece społecznej i komunalnej. Przeczytać ją powinien każdy, kto się interesuje ruchem spółdzielczym.

Z życia robotniczego

BEZROBOCIE W OKRĘGU BIELSKO-BIAŁA

Bielsko, 22 stycznia (tel. wł. „Naprz."). Wczoraj odbyło się w Domu robotniczym zgromadzenie bezrobotnych z okolicy Bielska-Białej w liczbie około 600 osób. Po referacie sekretarza zawodowego tow. Rosnera oraz tow. Mędrzaka i Lukasa wysłano delegację do starosty w Bielsku w sprawie zniesienia uchwały funduszu bezrobocia co do wstrzymania zasiłków. P. starosta uznał wobec deputacji słuszność żądania co do zniesienia tej uchwały i przyrzekł na dziś zwołać dla tej sprawy nadzwyczajne posiedzenie funduszu bezrobocia. Wczoraj w nocy wyjechała w tej sprawie deputacja bezrobotnych do Warszawy do p. ministra pracy.

Jak „opiekunowie" bezrobotnych, tj. urzędnicy funduszu bezrobocia odnoszą się do tych nieszczęśliwych, świadczy następujące zajście: Do kierownika funduszu w Bielsku (nazwisko jest nam nieznane) przyszedł robotnik Dziduch z podaniem w sprawie wstrzymania mu zasiłku. P. kierownik wyjął z kieszeni 5 groszy i rzucił je na stół ze słowami: „Macie dziady".

—ooo—

PODWYŻKA DLA RZEMIEŚLNIKÓW I FACHOWCÓW W HUTACH METALOWYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Komisja arbitrażowo-pojednawcza rozpatrywała spór rzemieślników i równowartościowych fachowców, objętych umową taryfową dla hut metalowych. Przyznano podwyżkę od 20 do 40%, która obowiązuje od 16 stycznia br. aż do czasu, kiedy zostanie zawarta nowa umowa taryfowa.

KRONIKA

Kraków, 23 stycznia.

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE WACŁAWA BERENTA. Centrala „Penklubu" w Londynie powołała na członka honorowego Wacława Berenta. Polskę reprezentował dotychczas w gronie członków honorowych jedynie Wacław Sieroszewski.

NIESPODZIANKI. Pod powyższym tytułem radjostacja krakowska wprowadza w najbliższych dniach nowy rodzaj audycyj, których treść stanowić ma za każdym razem niespodziankę dla słuchaczy, niespodziankę intrygującą, zabawną lub nastręczającą sposobność do okazania pomysłowości. Kierownictwo działu „niespodzianek" powierzone zostało dowcipnemu redaktorowi skrzynki pocztowej inż. Broniewskiemu, a pierwsza audycja pod powyższym hasłem odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 19.35. A więc szanowne słuchaczki i słuchacze, przygotowujcie słuchawki!

POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA wystrzałem rewolwerowym Engelbert Paleczek, lat 56. em. ślusarz tramwajowy, zam. przy ul. Bonarka 19. Powodem samobójstwa, był rozstrój nerwowy. Zwłoki po dokonaniu oględzin lekarskich przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

TRAGEDJA UMYSŁOWO CHOREGO. Dostał ataku szału na ulicy Starowiślnej Jan Kulczyński robotnik, zam. przy ul. Barskiej 37. Rzucił się on na ziemię i wrzeszcząc bił głową i nogami o bruk, tak, że nałożono mu kaftan bezpieczeństwa i zawezwano pog. ratunkowe, które przewiozło nieszczęśliwego na Oddział VI szpitala św. Łazarza. Tam jednak przez lekarza nie został przyjęty, wobec tego przewieziono go karetką pogotowia do domu, gdzie również nie chciała przyjąć go matka. Kulczyńskiego zatem odwieziono na komisarjat PP, gdzie pozostawał, aż do uspokojenia się, poczem odesłano go do domu.

UCZCIWY DOROŻKARZ. Złożył w komisarjacie PP przy ul. Starowiślnej Stanisław Rajca dorożkarz walizkę z garderobą męską pozostawioną w dorożce przez nieznanego pasażera, którego odwoził w dniu 20 bm. z dworca na boisko „Makkabi". Walizka jest do odebrania na komisarjacie.

ZAOPATRZYŁ SIĘ W MĄKĘ. Panek Stanisław lat 19, bez stałego miejsca zam. i zajęcia — aresztowany został przez V. komisarjat PP. za kradzież czterech worków mąki na szkodę Kalmana Haumera.

ZABŁĄKANE GĘSI. Dnia 20 bm. zgłosił Brzegowy Franciszek, zam. przy ul. Piaski 37, że tego dnia około godz. 14 zatrzymał u siebie 5 zabłąkanych gęsi. Gęsi są do odebrania u Brzegowego po poprzedniem zgłoszeniu się w IV. komis. PP. przy ul. Grodzkiej 65 w godzinach urzędowych.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i następne dni tygodnia komedja Verneuila „Musisz się ze mną ożenić". Sztuka „Pod zarządem przymusowym", która będzie następną nowością repertuaru karnawałowego, jest utworem głośnej spółki aktorskiej Frank Arnold i Ernest Bach. Jest to świetna zabawka sytuacyjna, która od lat dwóch kroczy na czele lekkiego repertuaru stołecznych i prowincjonalnych scen niemieckich. Arcyzabawną figurę główną prowincjonalnego filistra, który dostawszy się w wir życia wielkomiejskiego, staje się igraszką najprzykrzejszych niespodzianek, wykona u nas p. Leliwa.

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Dziś rewja „Brunetki czy blondynki" w wykonaniu całego zespołu na czele z Hanką Runowiecka, Owidzką, Ustarbowską, Duranowską, Sołtysówną, Wojnarem, Belskim, Fertnerem, Bolciem Kamińskim, Górowskim, Nowosielskim i Pilarskim. We czwartek 24 i w piątek 25 stycznia bm. o godzinie 7 wieczorem rewja „Brunetki czy blondynki" tylko jeden raz.

WYSTĘPY BALETU ŁOTEWSKIEGO W KRAKOWIE. Wielkie zainteresowanie wzbudziła zapowiedź występów łotewskiego zespołu baletowego na czele z Anną Kere, który należy do czołowych zespołów plastycznych Europy. Zespół ten wystąpi tylko dwukrotnie: we czwartek 24 i w piątek 25 bm. w teatrze „Gong" przy ul. Rajskiej 12. Bogaty program obejmuje interpretację muzyki klasycznej i modernistycznej oraz łotewskie tańce narodowe. Bilety do nabycia u Rudnickiego — Linja A—B.

CZWARTY PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO MUZYKÓW (Oddział Kraków) odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyryguje Ignacy Neumark współdziała śpiewaczka p. Alice Schaller-Kunitzky, która odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry Mozarta: arję hrabiny z opery „Wesele Figara" oraz Schuberta: dwie pieśni Sulejki. Nasi symfonicy ponadto wykonają Mendelssohna uwerturę „Hebrydy" i Schuberta: symfonję c-dur (poraz pierwszy). Bilety w cenie od 1—5 złotych do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (telefon Nr. 14-85).

—ooo—

KARNAWAŁ

PEŁNE UZNANIE DLA KOSTJUMÓW I TOALET. W powodzi karnawałowej zdarza się często, że niejedna wspaniała toaleta balowa, czy kostjum, ginie w tłoku lub zostaną przez jury przeoczone. Jest to błąd przykry dla osoby skrzywdzonej, a równocześnie nie świadczy dobrze o organizatorach zabawy. W tym roku taki błąd czy przeoczenie będą całkowicie wykluczone na reducie prasy w dniu 1-go lutego. — Albowiem Syndykat Dziennikarzy Krakowskich zorganizował specjalne biuro prasowe, które w ciągu nocy najskrupulatniej poda do wiadomości publicznej każdą piękną toaletę, każdy bardziej efektowny kostjum. Równocześnie „Nanograf" ustawiony w sali Starego Teatru poda dokładnie w formie świetlnych napisów nazwiska uroczych właścicielek pięknych kostjumów i toalet. W skład balowego biura prasowego wchodzą pp. Zofja Ordyńska, Jola Fuchsówna, Zofja Lewakowska i Zofja Morawska. Kierownictwo biura prasowego obejmuje znany publicysta redaktor Ludwik Szczepański i red. A. Błażejowski. Obok wyróżnienia toalet odbędzie się na reducie prasy jedyny uroczysty akt wyboru i intronizacji królowej karnawału i jej dziewięciu dam dworu. Cenne i efektowne premje będą wystawione w sklepie firmy Smidowicz przy Linji A—B.

TRADYCYJNY WIECZÓR KOTYLJONOWY z rozmaitemi niespodziankami pod protektoratem prezydenta miasta Rollego z małżonką i wiceprezydentów miasta z małżonkami urządza dnia 2 lutego br. we własnej wspaniałej sali przy ulicy Juljusza Lea 3 (przy Parku Krakowskim) komitet Towarzystwa Wzajemnej Pomocy niższych funkcjonarjuszów miejskich. Po zaproszenia należy się zgłaszać do prezesa Towarzystwa p. Woźniaka w prezydjum miasta od godziny 5—7 oraz w kancelarji Towarzystwa, ul. Ruska 1:2 od godziny 4—8 wieczór.

DANCINGI PRAWNIKÓW. Towarzystwo bibljoteki słuchaczów prawa Uniwersytetu Jagiellońsk. podobnie jak w poprzednich latach urządza dancingi w salach Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego 28) w dniach 24 i 31 stycznia, oraz 7 lutego br. (czwartki karnawału). Zaproszenia wydaje się codziennie w lokalu Towarzystwa Bibljoteki Słuchaczów Prawa ul. Gołębia 20 od godziny 11—13 i od 16—18.

NA FUNDUSZ BUDOWY DOMU POLICYJNEGO W KRAKOWIE. Dnia 9 lutego br. odbędzie się pod protektoratem wojewody dra Kwaśniewskiego bal, z którego dochód przeznaczony zostanie na fundusz budowy Domu policyjnego w Krakowie. Bal ten będzie oparty na motywach orjentalnych, zachowując charakter przedwojennych balów. Blaski sztucznego światła uwydatnią całą wspaniałość dekoracji sal Starego Teatru, wykonanej przez znanego w Indjach prof. szkoły malarskiej, chwilowo bawiącego w Krakowie. Bal ten będzie wspaniałą atrakcją karnawałową na terenie Krakowa i zgromadzi tak ze względu na wysoce humanitarny cel, jakoteż wykwint i oryginalność, szerokie sfery towarzystwa krakowskiego i okolicy. Artystycznie wykonane zaproszenia zostaną w najbliższym czasie rozesłane. Szczegóły wspaniałej zabawy przyniosą afisze i reklamy kinowe. Dwie orkiestry przygrywać będą naprzemian dla par tanecznych, upajających się szałem wykwintnych tańców czasów przedwojennych i powojennych. Komitet przewiduje cały szereg nagród dla pięknych pań, a legjon doborowych tancerzy czuwać będzie nad tem, by wszyscy obecni w równym stopniu brali udział w zabawie.

Z Polski

JAK GINĄ GÓRNICY. W kopalni „Matylda" w Chrzanowie w dniu 11 bm. został ciężko potłuczony górnik **Franciszek Jamrozik**, który w drodze do szpitala **zmarł pozostawiając żonę i troje małoletnich dzieci.** Przy tymsamym wypadku potłuczony był ciężko wozak **Jan Niemczyk**, który leży obecnie w szpitalu.

SĄ WOLNE MIESZKANIA W KRYNICY. Zarząd zdrojowy w Krynicy komunikuje: Przed kilku dniami pojawiła się w prasie notatka, jakoby w Krynicy nie było wogóle wolnych mieszkań. Zarząd zdrojowy w Krynicy prostuje tą wiadomość i podaje wykaz wolnych pokoi w prywatnych willach przygotowanych na zimę: „Zgoda" ul. Alpejska, „Prezydent Wilson", „Giewont", „Flora", „Mimoza", „Eldorado", „Soplicowo", „Siedlisko" „Urszula" „Vogel" „Lwigród" „Łąka" „Kryniczanka" „Pogoń" „Lotos", Zakład dra Skórczewskiego, „Szczerbiec" „Trzy Róże" „Marja" „Szwarc" „Duży Góral", zakład dra Edelmanna, „Erwina" i „Koleta". W Domu zdrojowym natomiast i łazienkach wszystkie pokoje są zajęte do końca lutego br.

W PIENINACH POWSTAJE WIELKI PARK NARODOWY. Rząd polski oddawna już projektował założenie wielkiego Parku Narodowego w Pieninach po stronie granicy polskiej. Rząd czeski podobny park zamierza założyć na swojej części Pienin. Powstałby tym sposobem olbrzymi Park Narodowy polsko - czeski o wspólnej granicy terytorjalnej. Rząd czechosłowacki ma w tym wypadku o tyle łatwiejsze zadanie do spełnienia, że odnośne tereny w Pieninach stanowią własność rządową. Po stronie polskiej natomiast część Pienin na samym brzegu Dunajca należała do hr. Drohojowskiego z Czorsztyna oraz inż. Dziewulskiego z Krościenka.

Rząd polski wykupił na jesieni r. ub. kilkusetmorgowy obszar Pienin, zakładając tym sposobem fundamenty pod przyszły Park Narodowy w tej części naszego kraju.

POMYSŁOWE OSZUSTWO Z KSIĄŻECZKAMI MIEJSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE. Aresztowano we Lwowie niezwykłego w swoim rodzaju oszusta, który sfałszował 2 książeczki miejskiej Kasy oszczędności. Oszust ten nazwiskiem Michał Szewczuk, agent handlowy, — nie mający obecnie zajęcia, będąc posiadaczem dwóch książeczek, z których każda opiewała na 1 złoty, sfałszował w ten sposób, że do jedynki dopisał cyfry i w jednej zmienił pozycję na 131 zł., w drugiej na 151 zł. Jedną z tych książeczek zastawił Szewczuk W. Pomeranzowi, właścicielowi restauracji przy ul. Gródeckiej, u którego od dłuższego czasu jadł na kredyt, za drugą zaś kupił u zegarmistrza Frenkla złoty pierścień, który następnie sprzedał na placu Krakowskim. Gdy obaj posiadacze książeczek zgłosili się do Kasy po odbiór pieniędzy, przekonali się, że padli ofiarą oszustwa.

WSPÓLNY POGRZEB OBOJGA RODZICÓW. Ze Lwowa donoszą o równoczesnej niemal śmierci obojga rodziców komisarza rządowego, profesora Politechniki p. Nadolskiego. Gdy czyniono przygotowania do pogrzebu jego matki, zmarł ojciec, który był dyrektorem Kasy chorych w Turce.

SENSACYJNY PROCES WE LWOWIE. Głośna była w swoim czasie sprawa „Mazagi", wytwórni wyrobów skórnych i garbarni we Lwowie, której właściciele i dyrektorowie dopuścili się szeregu matactw finansowych. Śledztwo trwało przeszło dwa lata i obfitowało w sensacyjne momenty. Na podstawie zebranego materjału, prokuratura postawiła w stan oskarżenia siedm osób: dra Adolfa Kolnika, b. dyrektora „Mazagi", Marka Kurzera, b. urzędnika „Mazagi", Bolesława Lewickiego, b. dyrektora Banku wzajemnego kredytu we Lwowie, urzędników bankowych: Jana Fenza i Aleksandra Wasilewskiego, oraz współwłaścicieli „Mazagi" Izaka Pistynera i Filipa Weckera, którzy odpowiadać będą za oszustwo, sprzeniewierzenie, lichwę, lekkomyślną krydę itd. na szkodę Banku Gospodarstwa Krajowego. Rozprawa rozpoczęła się 21 bm. w sądzie okręgowym karnym, budząc w kołach finansowych Lwowa wielkie zainteresowanie. Do rozprawy wezwano wielu świadków z kół kupieckich i handlowych.

NAPAD NA BANK WE LWOWIE — PODOBNIE JAK W KRAKOWIE I WARSZAWIE. W sobotę wieczór ul. Kościuszki była widownią śmiałego napadu na spółkę bankową „Fortuna". Około g. 18.45, gdy dyrektor tej spółki Dawid Auerbach chciał wejść do kantoru, zaatakował go tuż u wejścia jakiś opryszek, który pod groźbą rewolweru wyprowadził go na podwórze i trzymał go tam tak długo, póki dwaj jego wspólnicy znajdujący się w kantorze nie wyszli na ulicę. Auerbach, uwolniony z pod terroru bandyty, wszedł do lokalu spółki, gdzie przekonał się, że została rozpruta ogniotrwała kasa. Bandyci nie zabrali jednak niczego, albowiem w kasie nie było gotówki, tylko wartościowe papiery. Bandyci pozostawili na miejscu narzędzia do rozpruwania kas. Dyr. Auerbach zawiadomił natychmiast policję, która wdrożyła śledztwo.

ECHA NAPADU NA KANTOR BANKIERSKI W WARSZAWIE. Dotychczas nie udało się policji warszawskiej ustalić identyczności zastrzelonego uczestnika wyprawy złodziejskiej na kantor Korngolda przy ul. Bielańskiej w Warszawie. Nie był to zapewne zawodowiec, gdyż brakuje jego fotografji w albumie policyjnym. Co się tyczy 3 domniemanych wspólników, Korngold konfrontowany z nimi powtórnie, orzekł, że przypominają mu wprawdzie bardzo, ale nie ręczy za ich tożsamość z napastnikami. Wykrycie, kim był zabity, dopomogłoby do stwierdzenia, czy nie zostali oni niesłusznie posądzeni o wspólnictwo z nim.

ŚMIERĆ I CHOROBA W DOMU WICEPREZYDENTA WARSZAWY BOGUCKIEGO. Przed paru dniami notowały dzienniki wiadomość o śmierci żony wiceprezydenta Warszawy, Boguckiego. Śmierć tę zatajono przed p. Boguckim, którego stan zdrowia, jak podaje prasa warszawska jest groźny, gdyż po ostrem zapaleniu płuc wywiązała się u niego cukrzyca.

FAŁSZERZE PIENIĘDZY I DUSICIELE PRZED SĄDEM. Przedwczoraj przed 8 wydziałem karnego sądu okręgowego w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko 8 kupcom z Warszawy i Łodzi, oskarżonym wspólnie o prowadzenie ruchomej fabryki fałszywych banknotów. Czterej zaś: Izaak Szpitalewicz, Kelman Rosenfeld, Lejb Goldfinger i Herman Gruner nadto o uduszenie drukarza Szlamy Rafałowicza. Wykrycie tej zbrodni zdemaskowało całą bandę fałszerską. Mianowicie na Pradze znaleziono w marcu 1926 r. zwłoki nieznanego mężczyzny. Dokonana podówczas sekcja nie wykazała przyczyny śmierci; badanie chemiczne wnętrzności nie wykryło żadnych śladów trucizny. We dwa tygodnie potem zgłosiła się do urzędu śledczego niejaka Sura Rafałowiczowa, której mąż zaginął i na podstawie fotografji zwłok rozpoznała swojego męża, Szlamę Rafałowicza. Ona też udzieliła pierwszych wskazówek, z kim mąż jej wyjeżdżał z Warszawy.

Charakterystycznem jest, że całe śledztwo co do zgonu Rafałowicza miało już ulec umorzeniu, gdy ponowna ekspertyza lekarska, dokonana przez profesora medycyny sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wachholza, stwierdziła, że przyczyną śmierci Rafałowicza było uduszenie. Dalszy ważny szczegół wniósł do śledztwa szofer Saturnin Anderowicz, który zeznał, że krytycznego wieczoru taksówka jego wynajęta została na przejazd do Otwocka, gdzie z pewnej willi wyprowadzono jakiegoś nieboszczyka, przyczem szoferowi polecili pasażerowie, przewożący owego trupa zawieźć się na ulicę Jasińskiego na Pradze. Po nitce do kłębka — przy zastosowaniu i podsłuchu telefonicznego przez wywiadowców w stosunku do aparatów, należących do podejrzanych o udział w tej zbrodni, wykryto niektóre jej szczegóły — a nadto ustalono, że na terenie Otwocka funkcjonowała podówczas fabryka fałszywych pieniędzy. Podczas jednej z obław znaleziono wóz z całą kolekcją przyborów do drukowania pieniędzy i gotowemi falsyfikatami 5-złotowemi. Na wozie znajdowała się i maszyna drukarska. Zamordowanie Rafałowicza przyjść miało do skutku na tle niezadowolenia spółki fałszerskiej z jego roboty. Spółka nie chciała mu wypłacić żądanej przezeń sumy, a gdy miał jej grozić wydaniem — zgładziła go ze świata.

Oskarżenie popiera podprokurator Grabowski. Jako powódka cywilna występuje wdowa po zabitym z akcją o 70.000 złotych tytułem odszkodowania.

DZIWNE ŻĄDANIA UMIERAJĄCEJ KOBIETY. Wielkie poruszenie wśród ludności żydowskiej Łodzi wywołał testament zmarłej przed kilku dniami majętnej obywatelki tego miasta K. L. Już za życia wyrażała ona nieraz obawę o swe pierwsze dni pośmiertne i pozostawiła testament, w którym uwidocznione zostały następujące 3 punkty: 1) po jej śmierci nie należy natychmiast stosować zwykłych w tym wypadku ceremonji i traktować przez trzy dni zwłoki, jakby mogły jeszcze odżyć, 2) w ciągu trzech dni ma przybywać lekarz, który sprawdzać będzie, czy L. rzeczywiście zmarła, 3) po skonstatowaniu już śmierci zwłok nie należy obmywać, jak zwykle, w domu przedpogrzebowym, lecz w warunkach higieniczniejszych w domu zmarłej. Rodzina zmarłej dopiero po 3 dniach zgłosiła się do rabinatu z zapytaniem, czy testament może być, wbrew zwyczajom żydowskim, dotrzymany, a w międzyczasie, zgodnie z wolą zmarłej, lekarz trzykrotnie przybywał i sprawdzał, czy nieboszczka rzeczywiście umarła. Rabinat oświadczył, że rodzina nie może stosować się do życzenia zmarłej i winny być zachowane wszystkie zwyczaje w tym wypadku, poczem odbył się pogrzeb zmarłej dziwaczki.

ŚMIAŁE WŁAMANIE. Z Łodzi donosi warszawski Kurjer Poranny pod datą 21 bm.: Dzisiaj około godz. 1 w południe dokonano niezwykle śmiałego włamania do cukierni Feliksa Wągrowskiego przy ul. Srebrzyńskiej. Przypadkowo zupełnie właściciele cukierni zmuszeni byli na parę godzin opuścić ją, z czego skorzystali włamywacze i przy pomocy podrobionych kluczy dostali się do lokalu, a następnie do przylegającego do cukierni mieszkania. W mieszkaniu rozbili oni szafy, z których wyjęli kilkanaście tysięcy złotych gotówką, biżuterję i garderobę, a następnie powrócili do cukierni, gdzie przez pewien czas raczyli się słodyczami, poczem zapakowawszy znaczną ilość ciast i słodyczy ulotnili się. W chwilę potem przybyli właściciele, którzy zastali zupełnie okradzione mieszkanie.

B. KLERYK SKAZANY ZA ZAMORDOWANIE OJCA I MACOCHY. Z Wilna donoszą: Sąd okręgowy w Wilnie rozpoznawał w poniedziałek sprawę b. kleryka wileńskiego seminarjum duchownego, który jednocześnie uczęszczał na wydział teologji uniwersytetu St. Batorego, Piotra Sienkiewicza, oskarżonego o zamordowanie swego ojca i macochy. W wyniku procesu sąd okręgowy skazał go na karę ciężkiego więzienia na 8 lat, a po zastosowaniu amnestji na 5 lat i 4 mies. ciężkiego więzienia.

Zjazd pracowników umysłowych

Warszawa, 22 stycznia (telef. wł. „Naprzodu"). Onegdaj rozpoczął się IV zjazd delegatów związków zawodowych, należących do Centralnej organizacji pracowników umysłowych. W zjeździe uczestniczy około **100 delegatów**, reprezentujących **25 organizacyj zawodowych.**

Obrady zagaił prezes **Dabulewicz**, poczem udzielił głosu kolejno przedstawicielom rządu, stronnictw politycznych i organizacyj zawodowych.

Minister pracy dr. **Jurkiewicz**, witając Zjazd w imieniu rządu i własnego resortu, zaznaczył, że w ministerjum pracy i w Radzie ochrony **pracy** ukończono już prace przygotowawcze do **ustaw o umowach zbiorowych, o rozjemstwie i o związkach zawodowych**, a wkrótce projekty tych ustaw zostaną przedstawione ciałom parlamentarnym do zaopinjowania.

P. Simon, prezes zw. zakładów ubezp. prac. państw., zwrócił uwagę na **konieczność zjednoczenia ruchu zawodowego pracowników umysłowych i fizycznych.**

Po przemówieniach p. **Rosego** w imieniu Międzynarodowego Biura Pracy, p. **Mecha**, dyrektora Zakładów Ubezp. Prac. Państw., pułk. **Sławka** (BB), który próbował „analizować" pojęcie wartości moralnych — zabrał głos tow. senator **Andrzej Strug**. Witając Zjazd w **imieniu Polskiej Partji Socjalistycznej**, mówca przypomniał, że przemawia z ramienia stronnictwa, które zawsze występowało i występuje w obronie interesów klasy pracującej. Pracownicy umysłowi, którzy ze swoją kulturą i oświatą **winni być rzecznikami wyzwolenia świata pracy**, skłaniali się nieraz ku kapitałowi, ulegając złudnym nadziejom, że z czasem „dorobią się" i usamodzielnią materjalnie. **Złudzenia te prysły wobec rzeczywistości i winny wskazać wszystkim pracownikom umysłowym, że miejsce ich jest w szeregach tych, którzy walczą o właściwe usytuowanie pracy pod względem prawnym i materjalnym.** Następnie przemawiali tow. dr. **Raabe** imieniem centralnej komisji porozumiewawczej pracowników państwowych, tow. **Rutkiewicz** imieniem Centralnej Komisji związków zawodowych, poczem zjazd przystąpił do obrad. Referowali: ob. **Dabulewicz**, tow. **Elektrowicz** i posłanka **Waśniewska.**

Po przyjęciu sprawozdań do wiadomości, wybrano Radę główną. Prezesem został obywatel **Dabulewicz**. Do Rady weszli m. in. **Leśniewski, Szturm de Sztrem, Szczepański, tow. Elektorowicz, tow. Nałęcz, tow. Kobak, Gacki, Ordoński** i inni. W skład Rady głównej wchodzi ogółem 30 osób.

W drugim dniu obrad pracowały komisje, które przygotowały wnioski i rezolucje na plenum. Najważniejsze z uchwalonych postulatów dotyczą **ograniczenia godzin pracy w handlu, wzmożenia agend Inspekcji Pracy i objęcia nią pracowników umysłowych, utworzenia Izby Pracy, w skład której weszliby przedstawiciele związków, a nie nominaci rządowi.**

Zjazd uchwalił dążyć do scalenia wszystkich organizacyj pracowników umysłowych, natomiast **nie ustosunkował się dotąd ani do związków robotniczych ani do żadnej z międzynarodówek zawodowych.**

„Sejm przystępuje do rewizji konstytucji"

Strona formalna zagadnienia załatwiona — ale co dalej?

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 stycznia.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu, marszałek tow. Daszyński wygłosił przemówienie poświęcone uczczeniu bohaterów walki o niepodległość w roku 1863, poczem przystąpiono do dyskusji nad sprawą **zmiany konstytucji.**

Poseł **Kierulk** (Piast) **stwierdza brak konkretnych projektów rządu w tej sprawie i widzi w niej atak władzy wykonawczej na władzę ustawodawczą, a nawet sądowniczą.**

Przemawiali następnie m. in. posłowie **Makowski** (BB), **Rataj** (Piast), **Chaciński** (ChD), poczem po przemówieniach jeszcze kilku posłów ustalono zasadę, **że Sejm przystępuje do rewizji konstytucji**, oraz że wnioski odnośnie do zmiany konstytucji muszą zawierać 111 podpisów.

Posiedzenie w chwili zamknięcia numeru (godzina 9 wieczorem) trwa.

—ooo—

III czytanie budżetu w komisji

Sprawa kredytów dodatkowych i szykany wobec dziennikarzy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 stycznia.

W dniu dzisiejszym **sejmowa komisja budżetowa** przystąpiła do III czytania budżetów poszczególnych resortów.

Wniosek posła **Celewicza** (Ukrainiec) o odrzucenie całego budżetu **upadł.**

Budżet prezydent Rzplitej przyjęto w całości; przyjęto też **wniosek o dodatek mieszkaniowy dla funkcjonarjuszów państwowych** w tej części budżetu, na sumę 60.275 zł. Przyjęcie tego wniosku przesądza w sensie pozytywnym, przyjęcie odnośnych wniosków rządowych we wszystkich resortach. **Nie zmienia to jednak w istocie rzeczy uposażenia pracowników państwowych, bowiem dodatki mieszkaniowe w tejsamej wysokości są i obecnie wypłacane.**

W budżecie Sejmu i Senatu przyjęto m. i. w wydatkach nadzwyczajnych pozycję **47.500 zł.** na zakup obrazów do gmachu Sejmu i Senatu.

Budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa przyjęto bez zmian.

DYSKUSJA NAD BUDŻETEM PREZYDJUM RADY MINISTRÓW

Zabrał głos tow. poseł **Czapiński,** omawiając dwie sprawy, a mianowicie: **sprawę kredytów dodatkowych i sprawę niesłychanych szykan w stosunku do prasy.**

Co do kredytów dodatkowych — mówił tow. Czapiński — wyraziliśmy żądanie by rząd jeszcze przed ukończeniem II czytania wystąpił z odpowiedniemi projektami ustawowemi.

Przechodząc do drugiej sprawy stwierdził tow. Czapiński, że w ostatnich czasach zdarzają się **wypadki niesłychanego wprost traktowania odpowiedzialnych redaktorów.** Jako ilustrację przytoczył tow. Czapiński skandaliczne potraktowanie tow. **Niemyskiego,** redaktora **„Chłopskiej Prawdy"**, znane już czytelnikom „Naprzodu". W odpowiedzi tow. Czapińskiemu zabrał głos p. premjer **Bartel,** wyjaśniając że zamknięcia rachunkowe za rok 1926-7 już zostaną przedłożone niebawem, razem z przekroczeniami budżetu. **Kiedy to nastąpi — premjer nie może w tej chwili ustalić.**

Co do szykan prasowych przyrzekł p. Bartel rzecz zbadać i udzielić wyjaśnień.

DALSZA DYSKUSJA

W dalszej dyskusji zabrał głos poseł **Rataj** (Piast) **uskarżając się na nieprzejrzyste ułożenie budżetu,** oraz zapowiadając, że **jeżeli przedłożenia o kredyty dodatkowe nie będą przedstawione przed głosowaniem w Sejmie, to będzie głosował przeciw budżetowi.**

Nieprzejrzyste ułożenie budżetu podkreślało następnie jeszcze kilku mówców.

Premjer **Bartel** w ponownem przemówieniu wypowiedział się przeciw jakimkolwiek skreśleniom z budżetu prezydjum Rady ministrów, poczem przemawiali: poseł **Rybarski** (ND) domagając się przedłożenia kredytów dodatkowych i poseł **Kościałkowski** (BB) atakując endecję za głosowanie razem z Ukraińcami. Głosowanie z Ukraińcami określił przytem pos. Kościałkowski jako.. antypaństwowe (!!).

Tow. poseł **Diamand** oświadczył, że budżet nie powinien być zbiorem zagadek.

Poseł **Dąbski** (Str. Chłopskie) zaznacza, że o ile do II czytania w Sejmie nie będzie przedłożeń o kredytach dodatkowych to klub jego będzie głosował przeciw budżetowi, poczem przeciwstawia się opinji posła Kościałkowskiego, jakoby głosowanie za wnioskami o zmniejszenie budżetu oznaczało wrogie ustosunkowanie się do państwa.

Tow. **Czapiński** zastrzega się również przeciwko stanowisku posła Kościałkowskiego w sprawie Ukraińców, jakoby było ujmą głosować razem z nimi, poczem zapytuje premiera czy dobrze zrozumiał jego stanowisko, że odróżnia on **zamknięcia rachunkowe od sprawy projektu ustawy o dodatkowych kredytach i tylko czeka na zamknięcia,** by otrzymać dokładną kwotę przekroczeń i następnie wnieść ustawę o kredyty dodatkowe. Podczas przemówienia tow. Czapińskiego p. premjer Bartel **potakuje.**

Następnie p. **Bartel** omawiał jeszcze poprawki zgłoszone do budżetu prezydjum Rady ministrów, poczem na wniosek posła **Rataja** głosowanie odroczono do czwartku.

BUDŻET SPRAW ZAGRANICZNYCH

Przystąpiono do budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Zmniejszono wydatki biurowe w centrali o 35 tysięcy zł., odrzucono wniosek o otwarcie nowej placówki konsularnej w Brazylji, przyjęto natomiast wniosek o utworzenie stanowiska radcy emigracyjnego w Buenos Aires, oraz o utworzenie nowej placówki konsularnej w Chinach. **Fundusz dyspozycyjny skreślono o 700 tysięcy zł., t. j. do tamtegorocznej wysokości.**

BUDŻET SPRAWIEDLIWOŚCI

Z kolei przystąpiono do budżetu ministerstwa sprawiedliwości.

Poseł **Trąmpczyński** (ND) polemizując z posłami z BB stwierdza, że **hasło współpracy rządu z Sejmem jest frazesem.**

W głosowaniu przyjęto wnioski zarządu, przywracające pozycje na różne wydatki osobowe i biurowe, oraz na przeszeregowanie urzędników sądowych (357 tysięcy zł.).

W dziale „wymiar sprawiedliwości" przywrócono pierwotne pozycje, odrzucono natomiast wnioski rządu o przywrócenie sum skreślonych z pozycyj: „podróże służbowe i wydatki specjalne".

PRZEMYSŁ I HANDEL

Przy budżecie ministerstwa przemysłu i handlu odrzucono wszystkie poprawki.

Na tem obrady przerwano. Jutro wchodzi pod obrady budżet **ministerstwa komunikacji.**

O los ustaw samorządowych

Sejmowa komisja administracyjna

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 stycznia.

Sejmowa komisja administracyjna przydzieliła w dniu dzisiejszym referat wniosku w sprawie krwawych zajść w Babiatyczach tow. posłowi **Pająkowi.** Wniosek w sprawie statutu dla **Lwowa i Krakowa** objął poseł **Putek** (Wyzwolenie).

Następnie tow. poseł **Dubois** przedstawił samowolę funkcjonarjuszów ordynacji zamoyskiej, podkreślając, że ordynacja posiada właściwie **własne wojsko** (!) w postaci uzbrojonej służby, która teroryzuje ludność.

Poseł Putek zwrócił uwagę, że stan taki istnieje nietylko w ordynacji zamoyskiej i domagał się, by tow. Dubois rozszerzył wniosek PPS w tej sprawie na wszystkie majątki rolne i leśne, w których należy uregulować ustawowo stosunek władz państwowych do uzbrojonej służby właścicieli ziemskich.

Tow. poseł **Ciołkosz** zaproponował, by na najbliższem posiedzeniu postawiono **wnioski w sprawie ustaw samorządowych,** oraz zapytywał, **co słychać z wnioskami w sprawie nadużyć wyborczych.**

Przewodniczący wyjaśnił, że referenci ustaw samorządowych, chcąc zorjentować się w możności przeprowadzenia przez Sejm ustaw samorządowych zwołali przed ferjami zebranie, które wykazało pewne **rozbieżności.** Przewodniczący zaproponował **odbycie dyskusji nad ustawami samorządowemi w piątek.**

W odpowiedzi na interpelację tow. Ciołkosza w sprawie nadużyć wyborczych, zabrał głos poseł **Putek,** proponując, by sprawę decyzji komisji w tej sprawie omówić z marszałkiem Sejmu.

TELEGRAMY

—o—

NASTĘPSTWA KOMISJI RZECZOZNAWCÓW DLA REWIZJI PLANU DAWESA

Paryż, 22 stycznia (PAT). Havas donosi z Nowego Jorku: W tutejszych kołach kompetentnych uważają, że jeżeli prace rzeczoznawców do spraw odszkodowań doprowadzą do pomyślnych wyników, spowoduje to **rewizję planu Dawesa,** ponieważ prawdopodobnie nastąpiłoby zniesienie organów przewidzianych przez ten plan w sprawie komercjalizacji długu niemieckiego. W tychsamych kołach zwracają uwagę, że rynek amerykański zdaje się być obecnie **ograniczony.**

NOWY PRETENDENT DO TRONU AFGANISTANU

Wiedeń, 22 stycznia (PAT). „Neuer Wiener Abendblatt" donosi z Londynu: Według ostatnich wiadomości z Afganistanu, zjawił się tam nowy pretendent do tronu w osobie Sirdara Omara Chana, który posiada poparcie szczepu Sziuwari i maszeruje na Kabul. Spodziewa się on, że w przyszłym tygodniu **zawładnie stolicą.** O losie króla Chabullaha krążą różne pogłoski. Wiadomość o jego śmierci dementują urzędowo ze strony indyjskiej. Zdaje się, że **rośnie znowu sympatja dla Amanullaha.** Deputacje szczepów granicznych zapewniły go o swej wierności i przyrzekły mu poparcie. Koszta przygotowania wojska pragnie Amanullah pokryć ze skarbca familijnego, który udało mu się uratować. Amanullah oświadczył, że każe utworzyć nowe stacje iskrowe, aby być w kontakcie z zagranicą.

KLĘSKA POWSTANIA W GUATEMALI

Guatemala, 22 stycznia (PAT). Wojska rządowe rozbiły powstańców, zabrały do niewoli przywódców i odzyskały miasta Mezatenango i Salamę.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Kraków, 23 stycznia

ŻYWA POCHODNIA. — Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ul. Wielickiej 97 uległa ogólnemu oparzeniu St. Suderowa. Nieszczęśliwa nalewając naftę do płonącej lampy, wylała ją na suknię, która się zapaliła. Suderowa stanęła w jednej chwili w płomieniach. Domownicy zdołali stłumić ogień na nieszczęśliwej. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził, że Suderowa jest cała poparzona oprócz nóg. W bardzo groźnym stanie przewieziono Suderową do szpitala.

ZASTRZELENIE SIERŻANTA PRZEZ SEKRETARZA MIEJSKIEGO. W nocy z soboty na niedzielę około godz. 2 przybyło do restauracji Strzelnicy w Rawiczu (Poznańskie) kilku gości, pomiędzy nimi starszy sekretarz miejski p. Mądry i sierżant 55 pp. Jakubowski z żoną. Pomiędzy wspomnianymi powstało jakieś nieporozumienie, skutkiem czego podobno J. uderzył M. Działo się to w ogrodzie. W pokoju restauracyjnym przyszło ponownie do starcia. Gdy Jakubowski zbliżył się do Mądrego, ten wyciągnął błyskawicznie browning i kilkoma strzałami w głowę i piersi położył Jakubowskiego trupem na miejscu. Zabójcę, przy którym znaleziono jeszcze drugi rewolwer, aresztowała policja. Zabity cieszył się jaknajlepszą opinją i był bardzo lubiany przez kolegów i przełożonych. Zabójca jest żonaty i ojcem trojga dzieci.

100 ZŁ. GRZYWNY ZA NIEWŁAŚCIWE PODANIE. Starostwo grodzkie w Wilnie skazało na karę grzywny w wysokości 100 zł. p. Marję Gawrylikowską, żonę białoruskiego posła na Sejm. Kara ta wyznaczona jej została za to, że w piśmie, złożonem do starostwa, zawarty był zwrot, uchybiający godności i powadze urzędu państwowego.

LEKARZE OPIEKUJĄCY SIĘ GENERAŁEM FOCHEM oświadczyli po odbytem konsyljum, iż marszałek znajduje się obecnie mniejwięcej w takim stanie, jaki był przed kryzysem. Dalsza staranna opieka lekarska jest jeszcze niezbędna. Marszałek Foch otrzymał liczne telegramy z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia.

OTRUTY KRÓL ALBAŃSKI. Pisma białogrodzkie donoszą, że choroba króla albańskiego jest następstwem stopniowego otrucia, a to prawdopodobnie z powodu radykalnych zmian personalnych w intendenturze dworu królewskiego.

—ooo—

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Musisz się ze mną ożenić“.
Czwartek: „Musisz się ze mną ożenić“.
Piątek: „Krakowiacy i górale“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG“

Codziennie: Rewja „Blondynki czy brunetki“.

WYKŁADY TUR

(ul. Dunajewskiego 5, III p. — sala odczytowa).

Czwartek o godz. 7: Tow. Feliks Gross: „Najgorszy wróg proletarjatu“.

Związek Robotników Mięsnych
(Potockiego 18, oficyna, parter)

Środa o godz. 7: Tow. Władysław Malinowski: „Pochodzenie człowieka“.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek gł. A—B 39. Początek o godz. 7 wieczór)

Środa: Dr. M. Kanfer: Czy religja jest w przyszłości możliwa.
Czwartek: Dr. Hasso Harlen (Stuttgart): Współcześni poeci niemieccy (w jęz. niemieckim).

KINOTEATRY

Bagatela: „Tajny kurjer“ (Stendhala „Czerwone i czarne“).
Corso: „Prawo szpady i krwi“.
Nowości: „A gdy robi się ciemno“.
Promień: „Chang“.
Sztuka: „Idjota“.
Uciecha i Wanda: „Wołga, Wołga“.
Warszawa: „W lasach polskich“ (Opatoszu).

RADJO KRAKOWSKIE
Środa 23 stycznia

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. — 12.10: Audycja z Warszawy dla dzieci wiejskich. 13.00: Komunikat rolniczy i notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 17.00: Odczyt: „Królowa Beskidu: Babia Góra“ — wygłosi p. R. Gajda. 17.25: Odczyt: „O stacjach biologicznych w Neapolu i Messynie“ — wygłosi dr. St. Skowron, docent Uniw. Jagiellońskiego. 17.55: Koncert z Warszawy. — 18.50: Rozmaitości. 19.10: Skrzynka pocztowa — inż. Stanisław Broniewski. 19.36: Komunikaty. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Skrzynka rolnicza. 20.30: Koncert z Katowic. — 21.00: Audycja literacka z Wilna. 21.25: Dalszy ciąg koncertu z Katowic. 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY WOJEWÓDZKIEJ PPS z udziałem sekretarza generalnego PPS tow. posła Pużaka i delegatów wszystkich OKR-ów, działających na terenie krakowskiej Rady wojewódzkiej, odbędzie się w niedzielę 3 lutego o godz. 5 popoł. z następującym porządkiem obrad: 1) ukonstytuowanie się wydziału; 2) sprawy organizacyjne: a) sekretarjat, b) formy współpracy OKR-ów i Rady wojew., c) wiejskie pismo partyjne, d) akcja samorządowa, e) zjazdy powiatowe; 3) wolne wnioski. Obecność delegatów OKR-ów konieczna. **Szczegóły w rozesłanych okólnikach.** **Z. Klemensiewicz.**

POSIEDZENIE KLUBU SOCJALISTYCZNYCH RADCÓW MIEJSKICH zwołane na środę 23 stycznia br. **zostało odwołane** z powodu posiedzenia komisji dla zakładów miejskich. Termin posiedzenia zostanie podany do wiadomości nowemi zawiadomieniami.

BACZNOŚĆ DELEGACI NA III KONGRES ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH. Kongres sportowy odbywać się będzie w dniach 3 i 4 lutego 1929 w salach **Muzeum technicznego przy ul. Smoleńsk 9.** Zgłoszenia kwater przyjmuje się do dnia 25 bm. Kluby sportowe okręgu krakowskiego będą miały prawo uczestniczenia w obradach Kongresu po uregulowaniu składek oraz po nadesłaniu do RSKO wypełnionych kwestjonarjuszy.

POSIEDZENIE ZARZĄDU RKS LEGJA odbędzie się dzisiaj o godz. 6 popoł. przy ul. Batorego L. 5 III p. Obecność wszystkich członków konieczna.

ODDZIAŁ ZWIĄZKU MALARZY I POKOSTNIKÓW urządza w sobotę 26 bm. w odnowionej sali Domu Robotniczego (ul. Dunajewskiego 5 II p.) wielką zabawę towarzyską, na którą zarząd zaprasza wszystkich członków wraz z rodzinami. Początek o godz. 9 wieczorem. Wstęp za zaproszeniami, które się wydaje codziennie od godz. 6—8 wieczorem front II p.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ODDZIAŁU MURARZY odbędzie się we czwartek 24 stycznia o godz. 5 popołudniu. Uprasza się o przybycie kompletu, ponieważ sprawy są ważne.

DO TOWARZYSZÓW ZORGANIZOWANYCH W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI POLITYCZNEJ PPS. Czy korzystacie już Wy, Wasze rodziny i Wasi znajomi z **Biblijoteki TUR** przy ul. Dunajewskiego 5 parter, gdzie za niską, gdyż 1 zł. miesięcznie wynoszącą, opłatą otrzymać możecie książki powieściowe i naukowe w dużym wyborze, codziennie od godz. 5—8 wieczorem, zaś w niedziele od 11—1 w południe.

W CZYTELNI TUR przy ul Dunajewskiego 5 parter od godz. 3—8 są do nabycia następujące najnowsze wydawnictwa: **Dąbrowska:** U północnych sąsiadów zł. 3'80, **Hausner:** Listopad 1918 r. zł. 1'50, **Frankowska:** Ubezpieczenia na wypadek choroby 70 groszy, **Kielecki:** Feliks Perl zł. 1, **Klibański:** Polski sport rob. 80 groszy, **Korniłowicz:** Akcja społ.-gosp. górn. ang. zł. 3, **Nowakowski:** Marksizm a geogr. gosp. zł. 1'50, **Rychliński:** Płace i zarobki rob. przem. 60 groszy, **Sterling:** Międzynarodowa org. pracy zł. 1'50, **Szymorowski:** Umowa o pracę rob. zł. 2'40, **Wengiczow:** Sądy pracy zł. 2'40, **Wieliński:** Dziś i jutro socjalizmu 70 groszy, **Zagrodzki:** Umowa o pracę pracown. umysłowych zł. 3. **Sprawozdanie z XXI Kongresu PPS** zł. 2, **Krahelska-Landau:** Ochrona pracy w Polsce, **Porczak:** Walka o demokrację w Polsce zł. 1'50.

KONFERENCJA OKRĘGOWA CHRZANÓW, OŚWIĘCIM I POW. KRAKÓW odbędzie się **27** bm. w **Chrzanowie** w sali „Strażnica“ o godzinie 10 przedpołudniem. Na porządku dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydjum, 2) obecna sytuacja polityczna i gospodarcza — ref. tow. posłowie Żuławski i Nosal, 3) sprawy organizacyjne — ref. tow. dr. Szumski, 5) wybór okręgowego komitetu partyjnego, 6) wolne wnioski. Zgodnie z art. 31 statutu organizacyjnego w konferencji okręgowej biorą udział delegaci poszczególnych organizacyj miejscowych, działających na terenie danego okręgu, oraz stali mężowie zaufania.

Rada wojewódzka PPS w Krakowie.

KONFERENCJA PPS POWIATU GRYBOWSKIEGO odbędzie się w niedzielę 27 bm. przedpołudniem w Grybowie. Mężowie zaufania z całego powiatu powinni się stawić bezwarunkowo.

Spółdzielnia Malarska zar. z ogr. odp. w Krakowie ul. Starowiślna 73

zwołuje na dzień 2 lutego o godz. 10 przedpol. do biura własnego

X. ZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokołu z ost. Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdania: a) Zarządu i kierownictwa, b) Kasy, c) Rady Nadzorczej oraz wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
4) Rozdział zysków i strat bilansowych.
5) Wybór nowego Zarządu i Rady Nadzorczej.
6) Wnioski.

W razie niejawienia się w oznaczonym dniu w oznaczonej godzinie odpowiedniej ilości członków odbędzie się w następny dzień o tej samej godzinie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych.

Za Radę Nadzorczą: **Feldman.** Za Zarząd: **Birkenfeld.**

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Wadowice na nazwisko Jan Ćwierika.

Zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kraków na nazw. Jan Frankowicz, unieważnia się.

Zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Józef Broszkiewicz rok 1897, wystawioną przez P. K. U. Bochnia unieważnia się.

Unieważniam zgubiony dokument inwalidzki 35% niezdolności do pracy, na nazwisko Maciejczyk Franc. wydany przez P. K. U. Kraków.

DOROCZNE

WALNE ZGROMADZENIE

Spółdzielni „SWIT“

Podgórskich Kolejarzy

odbędzie się dnia 30 stycznia 1929 r. o godz. 18 w razie braku kompletu o godz. 19 w lokalu przy ul. Tarnowskiego 7 I. p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokolu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
3) Przyjęcie bilansu za rok 1928, uchwalenie absolutorjum.
4) Wnioski.

Zarząd.

Wydawca: **Emil Haecker.** — Redaktor odpowiedzialny: **Marjan Porczak.** — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schilta.